

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

## NIEMCY PRZEKROCZYLI GRANICĘ i na polskim terytorjum ranili dwu komisarzy Jednego z rannych w brutalny sposób dowleczono do Kwidzyna Rząd Polski złożył wczoraj protest w Berlinie

Niektóre dzienniki niemieckie starają się przedstawić uprowadzenie komisarzy polskiej straży granicznej przez straż graniczną niemiecką, o czym już donosiło wczorajsze „Hasło”, jako akt samoobrony przed napadem naszych strażników na strażnicę niemiecką.

Wbrew temu twierdzeniu, agencja „Iskra” może przedstawić, na podstawie najlepiej poinformowanych źródeł na miejscu wypadku, autentyczny przebieg zajścia, który nie tylko zadaje kłam insynuacjom części prasy niemieckiej, lecz zupełną odpowiedzialnością obarcza niemieckie organy straży granicznej, operujące w tym wypadku zorganizowanym i prowokacyjnym napadem na terytorjum polskim.

Dnia 24 b. m., o godz. 23-ej w nocy, na odcinku granicznym przy moście pod Opalenicą (pow. Gnień-wojew. pomorskie), polski patrol straży granicznej, z dwoma komisarzami Leśkiewiczem i Biedrzyńskim na czele, odbywał normalny ront wzdłuż granicy. W pewnej chwili, z zarośli, posypały się strzały, które zraniły komis. Leśkiewicza. Wywiązała się strzelanina obustronna, w czasie której obaj polscy komisarze graniczni zostali

porwani z polskiego terytorjum, jak stwierdzono, przez organy niemieckiej straży granicznej, operującej z zasadzki. Uprowadzonych odwieziono do Kwidzyna, gdzie podobno komis. Leśkiewicz zmarł z odniesionej rany.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wypadku, starosta powiatowy w Gnieźnie starał się o nawiązanie łączności z władzami niemieckimi odcinka granicznego, celem wyjaśnienia zajścia, starania te jed-

nak nie dały żadnego rezultatu, gdyż władze niemieckie odmówiły jakichkolwiek informacji.

Na miejsce wypadku wyjechał z Warszawy z Komendy Głównej Straży Granicznej major Rodkiewicz. Komisja śledcza ze stanowiona na miejscu z przedstawicielami władz administracyjnych, sądowych i straży granicznej przeprowadziła dokładną wizję lokalną, której wyniki stwierdzają niedwuznacznie, że napastnicy działali z

terytorjum niemieckiego na polskie, operując z zorganizowanej i przygotowanej zasadzki. W miejscu ranienia komis. Leśkiewicza zabezpieczono wyraźne ślady krwi na terytorjum polskim, w znacznym oddaleniu od linii granicznej, prowadzące do granicy niemieckiej. Wyraźnie też widać ślady brutalnego wleczenia rannego komisarza po ziemi. Dalsze śledztwo w toku.

W dniu dzisiejszym Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło naszemu posłowi w Berlinie, aby zaprotestował w nocy oficjalnej w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych przeciw naruszeniu polskiego terytorjum, żądając zarazem odszkodowania dla rannych oficerów, straży granicznej. (ISKRA)

BERLIN 26, 5. Dziś wieczorem poseł Rzplitej w Berlinie p. Roman Knoll złożył w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych energiczny protest w związku z zajściami pod Opalenicą. Wobec tego, że relacje niemieckie o przebiegu zajścia są sprzeczne z posładaniami przez stronę polską materiałami, poseł Knoll zaproponował przeprowadzenie wizji lokalnej przez specjalną komisję polsko-niemiecką.

(PAT)

### P. PREZYDENT nad granicą niemiecką

MŁAWA. 26.5. W drugim dniu objazdu po ziemiach województwa warszawskiego Pan Prezydent Rzplitej zawiązał do miejscowości, położonych nad granicą niemiecką. Nieopisana radość ogarnęła mieszkańców wsi i miasteczek, położonych na rubieży Rzplitej na widok przedstawiciela majestatu Rzplitej. Ludność, zgromadzona tłumnie przy bramach triumfalnych, wznoszących się niemal w każdej wiosce, manifestowała swe uczucia przywiązania do Pana Prezydenta. Godnym uwagi był fakt, że tłumnie przybyli na powitanie Głowy Państwa koloniści niemieccy, jak również przedstawiciele narodowości żydowskiej, której delegaci w przemówieniach swych, nacechowanych szczerością, dziękowali za życzliwe traktowanie przez władze polskie ludności bez różnicy wyznania i narodowości. Zapewniali przytem Włodarz Rzplitej o swojej lojalności i chęci współpracy dla dobra wspólnej Ojczyzny. Przed opuszczeniem Obrębca P. Prezydent Rzplitej przyjął hołd dzieci ochronki i przedszkola, które wczesnym rankiem przybyły do ochronki by zgotować P. Prezydentowi burzliwą owację.

### AMB. WILLYS

u Marszałka Piłsudskiego  
Korespondent „Hasła Łódzkiego” (W) telefonuje z Warszawy:

Wczoraj o godz. 14-ej złożył wizytę Panu Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwedrze ambasador Stanów Zjedn. Am. Półn. p. Willys, w towarzystwie radcy Ambasady p. John Willey’a. Wizyta p. ambasadora trwała pół godziny.

## Zmiana ordynacji wyborczej drogą dekretu P. Prezydenta Rzplitej Sensacyjne pogłoski w sferach politycznych stolicy

Korespondent „Hasła Łódzkiego” (W) telefonuje z Warszawy:

Po ostatnim odroczeniu sesji sejmowej nie ulega wątpliwości, że jak już donosiliśmy Sejm zostanie zwołany dopiero w październiku na sesję budżetową, po czym zostanie rozwiązany. Nowe wybory odbędą się wiosną 1931 r.

W związku z wyborami szeroko mówi się o zmianie ordynacji wyborczej drogą

dekretu P. Prezydenta.

Koła prawnicze stoją na stanowisku, że P. Prezydent w okresie rozwiązania Sejmu w braku instytucji ustawodawczej ma prawo wydania dekretu, nowelizującego ordynację wyborczą.

Opozycja twierdzi, że podobno przystąpiono już do opracowywania projektu nowej ordynacji, opierającej się nie o zasadę list, lecz o okręgi jednomandatowe.

## Tajemnicze machinacje Niemców przy rekrutacji robotników polskich udających się do Prus na roboty polne

Donoszą nam, że przy rekrutacji wyjeżdżających na roboty polne do Niemiec robotników, Niemcy przeprowadzają jakieś tajemnicze, im tylko znane machinacje.

Oto niemiecka centrala robotnicza w Berlinie nadesłała w całym szeregu wypadków, za pośrednictwem swoich delegatów, kontrakty pracy dla t. zw. Deutschsprachende (mówiących po niemiecku) wyłączenie do drobnych posiadaczy rolnych często o nazwiskach czysto polskich. Były wypadki, że delegaci niemieckiej centrali robotniczej dodatkowo żądali od robotników polskich, aby robotnicy rolni z Polski, oprócz znajomości języka niemieckiego byli ewangelikami, względnie narodowości niemieckiej. — Wzamięm za to obiecywali dalsze kontrakty zbiorowe dla in-

nych kategorii robotników lub zapowiadali zwiększenie kontyngentu w danym powiecie, objętym rekrutacją.

Pomijając fakt, że ani urzędnik polski, ani delegat N. R. C. na terenie rekrutacji nie decydują o podziale kontyngentu na poszczególne powiaty — widzimy wyraźnie, iż Niemcom nie chodzi tu o robotników władających językiem niemieckim z pośród tych np., którzy już pracowali w Niemczech, lecz o jakąś tendencyjną robotę polityczną.

Zrozumiałą jest rzeczą, że emigracja polska, sezonowa, do Niemiec nie może być środkiem dla realizowania hakatystycznych dążeń niemieckich, czego należy się domyslać z próby opisanej wyżej rekrutacji robotników rolnych. (ISKRA)

## Nieudane demonstracje komunistów w Warszawie

WARSZAWA 26, 5. W związku z zapowiedzianym przez K. W. K. P. P., wiecem na pl. Kazimierza Wielkiego w dniu wczorajszym o godz. 11-ej rano poczęli się zbierać młodzi ludzie, którzy z powodu nadchodzącej burzy pochowali się po bramach. Około g. 11,40 te same grupki z pl. Kazimierza Wielkiego poczęły się posuwać ul. Wronią do ul. Chłodnej. O godz. 11,55 rozpoczynał się wiec, na którym usi-

lował przemawiać nieznaną osobnik. Wiec został rozpuśćony przez policję. O godz. 12,30 przy zbiegu ul. Pawłej i Smoczej zebrał się tłum około 50 osób, z którego padły okrzyki antypaństwowe. Na widok przechodzącego patrolu policyjnego zebrani rozbiegli się rozrzucając kilkanaście ulotek K. W. K. P. P., pod tytułem „Robotnicy Warszawy”. W innych częściach miasta panował spokój. (PAT)

### WIELKI POŻAR w Tłuszczu

WARSZAWA 26, 5. Dzisiaj popołudniu wybuchł groźny pożar w Tłuszczu pod Warszawą. Pożar powstał w masarni Wachnowicza i skutkiem wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo akcji ratunkowej sąsiednich straży ochotniczych skutkiem pożaru spłonęło 40 zabudowań, w tem 12 domów mieszkalnych i 28 zabudowań gospodarskich.

Okolo 100 rodzin pozostało bez dachu.

### ❖ SŁOŃCE ❖ — Napiórkowski 28 —

Dziś i dni następnych

Najwspanialsze arcydzieło świata, oparte na tle powieści Lwa Tołstoja p.t.

**Miłość Kozaka**

w rolach głównych: John Gilbert, Rene Andre i Ernest Torenco.

Do obrazu zaangażowano znany duet zespołu „ZIELONA PAPUGA”.

Uwaga: Ceny miejsc zniesione. I m. 70 gr., II m. 60 gr., III m. 40 gr. W niedzielę na pierwszy seans od g. 1—3 wszystkie miejsca 40 groszy, sobotę od 3—5 po 40 gr. Pozostałe w dni powszednie od godz. 5, 7 i 9, w sobotę o godz. 3, niedziele i święta o godz. 2 pp.



# „Mussolini grozi Francji”

Prasa paryska jest oburzona enuncjacjami „il duce”  
Rozbicie rokowań włosko-francuskich jest kwestją najbliższych dni

Paryż 26. 5. Ostatnia mowa Mussoliniego wywołała żywy uddźwięk w całej prasie francuskiej. W „Echo de Paris” pisze Pertinax, że w chwili obecnej Francja nie może już wątpić, że pogroźki Mussoliniego są skierowane przeciwko niej. Logicznym następstwem ostatniego wystąpienia premiera włoskiego będzie zerwanie lub też odroczenie na czas nieokreślony rokowań francusko-włoskich. Rokowania te stały się bezcelowe, ponieważ Włochy są zdecydowane osiągnąć siłą to, czego nie mogły zdobyć na drodze dyplomatycznej. Dla Francji posiada wielkie znaczenie fakt, że naród włoski zdaje się dobrowolnie popierać wojownicze zamysły swego rządu. Bezpośrednim powodem zaostreżenia stosunków francusko-włoskich jest odrzucenie żądań włoskich, dotyczących parytetu na londyńskiej konferencji morskiej. Pertinax kończy swe wywody stwierdzeniem, że Mac Donald i Henderson potroszą w wysokiej mierze odpowiedzialność za pogorszenie się stosunków włosko-francuskich. Głos Pertinaxa posiada tem większe znaczenie, że był on dotychczas gorącym zwolennikiem porozumienia francusko-włoskiego.

PARYZ 26. 5. (Tel. wł.) Omawiając mowę florencką Mussoliniego, Gauvain pisze w „Journal des Débats”:

Mussolini prowadzi w dalszym ciągu swą kampanję egzaltacji patriotycznej w atmosferze gorączkowej i codziennie wstrząsa tłumy przemówieniami piorunującymi.

Nie sposób jednak dowiedzieć się z pism włoskich, jakie naprawdę wrażenie wywołują we Włoszech te manifestacje krasomówcze, cała bowiem prasa włoska, bez żadnego wyjątku, tworzy organizację faszystowską, której rolę jest wysławiać czyny i słowa „il duce”. Żadna nuta fałszywa nie jest tolerowana w tej prasie.

## TRZĘSIENIE ZIEMI w Japonii

LONDYN 26. 5. Korespondent „Times’a” donosi z Tokio, iż wczoraj rano o godz. 1,35 w Jokohamie i okolicach nastąpiło trzęsienie ziemi, które trwało z przerwami około 25 minut. Trzęsienie nie wyrządziło poważniejszych szkód. (PAT)

## WALKI między przemytnikami alkoholu

NOWY YORK, 26. 5. Przy starciu między dwoma rywalizującymi ze sobą bandami przemytników alkoholu w Lepanto (Arkansas) zabitych zostało szereg ludzi. Poza 9-ciu przechodniów odniosło rany postrzałowe. Jeden z przywódców bandy zabity został przez policjanta. (PAT)

W każdym razie taka podróż, jak ta, której świadkami jesteśmy, usiana mowami głośno brzmiącymi, może fatalnie doprowadzić temperaturę ludu włoskiego do stopnia niepokojącego dla jego sąsiadów. Na kongresach międzynarodowych przed stawiciele Włoch uchodzą chętnie za apo-

stolów rozbicia i pokoju. Jakże pogodzić to z mowami ich szefa?

Opinia europejska powinna oświadczyć, czy te przemówienia Mussoliniego zgadzają się z normalnymi stosunkami dyplomatycznymi.

## Niebywały upadek partii

Zaledwie co 3-ci i co 5-ty obywatel  
brał udział w wyborach

LIDA, 26. 5. Wczoraj jak już donosiło „Hasło” odbyły się w okręgu lidzkim wybory uzupełniające do Sejmu. Przebieg wyborów cechował zupełny spokój i brak zainteresowania.

Gdy w głosowaniu w 1928 roku wzięło udział 68 proc. uprawnionych, to wczoraj do urn wyborczych zgłosiło się zaledwie 31 proc. wyborców.

Największą liczbę głosów — zdobyło Stronnictwo Chłopskie, zyskując 4 mandaty, drugi kolei co do ilości zdobytych głosów Białoruski Włościańsko-robotniczy związek 2 mandaty. Siódmy mandat zdobywa Blok, Chadecji i Piasta. Bez mandatu pozostały listy:

Mniejszości narodowe, Wyzwolenie, PPS, CKW., Radyk. intel. biał., Bund, Rosjanie i t. d.

Stan posiadania 7 mandatów z tego okręgu uległ tylko tej zmianie, iż 4 mandaty należące w 1928 do Bloku Bezpar-

tyjnego przeszły obecnie wobec wycofania się Bloku z wyborów do Stronnictwa Chłopskiego.

LUCK, 26. 5. W wyborach uzupełniających do Senatu w okręgu województwa wotyńskiego wobec wycofania się Bloku Bezpartyjnego wzięło udział zaledwie 22 proc. wyborców.

Największą ilość głosów 38.082 padło na Ukraińską socjalistyczno-radykalną partię przynosząc 2 mandaty.

Drugie miejsce zajął Blok mniejszości narodowych uzyskując 2 mandaty.

Wreszcie 5-ty mandat zdobywa Selrob-Jedność. Bez mandatu wyszło Wyzwolenie i Selrob (prawica).

W zestawieniu z wyborami poprzednimi 4 mandaty Bloku Bezpartyjnego podzieliły się (po 2) pomiędzy Ukraińską socjalistyczno-radykalną partią i Blokiem mniejszości, 5-ty zdobywa Selrob-Jedność.

## Wampir z Düsseldorfu

przyznał się do popełnienia 18 zbrodni  
Mimo aresztowania zboczeńca  
wczoraj popełniono nowy mord

DÜSSELDORF, 26. 5. Z każdą godziną wzrasta pewność, że aresztowany Kürten jest istotnym sprawcą całego szeregu sadyistycznych mordów. Gdy podczas konfrontacji ze świadkami wprowadzono p. Meurer mimowoli wyrwał się Kürtenowi okrzyk: „Ach a więc i pani Meurer jest tutaj”. Późem przyznał się, że istotnie miał zamiar zamordować Meurerową, i w tym celu w swojej teczkce podręcznej nosił przez dłuższy czas duży młot. Ostatnie wiadomości donoszą, że Kürten przyznał się już w ubiegły czwartek swojej żonie, że jest poszukiwanym mordercą. Żona Kürtena, zapytana zniechęca przez urzędnika policyjnego gdzie jej mąż, morderca z Düsseldorfu przebywa, wzruszona

odpowiedziała, że istotnie mąż jej przyznał się do popełnienia 18 morderstw. Poszukiwania za Kürtenem były bardzo utrudnione, z braku jego podobizny, gdyż przezorny Kürten w ciągu ostatnich lat nie robił żadnych zdjęć.

DÜSSELDORF, 26. 5. Miasto zostało zalektryzowane wiadomością, że w dniu dzisiejszym w jednym z domów na przedmieściu Düsseldorfu zostały znalezione zwłoki 10-letniej dziewczynki. Badania lekarskie stwierdziły, że została ona uduszona. Czy zaszło tu wypadek, czy też morderstwo dotychczas nie zostało wyjaśnione. Mord wywołał wielkie wrażenie wśród mieszkańców.

## Dziś otwarcie SEJMU ŚLĄSKIEGO

Na posiedzeniu Klubu Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy po słów (Blok rządowy) wybranych do Sejmu śląskiego dokonano wyboru prezydium tego Klubu.

Prezesem został wybrany dyr. Paweł, wiceprezesem dr. Bandrowski, sekretarzem sędzią Witczak, zastępcą sekretarza p. Gajdas, skarbniczką dr. Kujawski.

Na posiedzeniu tem powzięto również szereg uchwał, dotyczących programu taktyki na terenie sejmu śląskiego, którego pierwsze posiedzenie odbędzie się dziś t. j. dnia 27-go b. m.

Jak wiadomo otwarcia nowoobranego Sejmu śląskiego dokona w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. wojewoda śląski, dr. Grażyński. — (ISKA)

## ZDANIE SOWIETÓW o oświadczeniach b. min.

Czechowicza  
i dyr. Wierzbickiego

MOSKWA, 26. 5. Dzienniki przytaczają szczegółowe streszczenia oświadczeń b. ministra Czechowicza i dyr. „Lewjantana” — p. Wierzbickiego. O ile do oświadczenia Czechowicza nie przywiązuje tu specjalnej wagi, o tyle oświadczenie Wierzbickiego jest szeroko w kołach sowieckich komentowane. W szczególności zrobiło tu duże wrażenie specjalne podkreślenie przez Wierzbickiego, że wola rządu polskiego jest utrzymanie pokoju. (PAT)

## RESURSA obradowała wczoraj w dalszym ciągu

Wczoraj w drugim dniu Walnego Roczego Zebrania członków Tow. „Resursa” rozpatrzono dwa dalsze punkty porządku dziennego, a mianowicie: sprawę wydawnictwa „Hasła”, oraz nowelizację statutu Towarzystwa. Kwestje powyższe referował wiceprezes Kołaski.

Z powodu spóźnionej pory dalszy ciąg obrad postanowiono odłożyć do środy bieżącego tygodnia.

## WALKI w cyrku Sportowym

W I-szej parze Grikis w 21 min. zwyciężył Debiego podwójnym nelsonem.

W II-ej parze walczył Sztaker z Pooshoffem, starając się zdenerwować kolosa szeregiem chwytów.

Po trzydziestu min. Pooshoff zszedł z areny, twierdząc, że Sztaker schwycił go za gardło. Po tem oświadczeniu Pooshoff udał się do szatni i mimo nalegań czegoś do walki nie stanął, wobec czego zwycięstwo przyznano Sztakerowi.

W ostatniej parze Kley zwyciężył Myrnę w 13 min.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR  
„CAPITOL”

Dziś premjera!  
Wielki podwójny program  
dźwiękowo-mówiony!

I.  
„TRUCICIEL”

W roli głównej:  
jako mistrz magii  
i hipnotyzmu

CONRAD VEIDT

przemówi  
pierwszy raz  
z ekranu.

Mary Philbin.

II. „CZŁOWIEK BEZ NERWÓW”

Pierwszy jeździec dzikiego Zachodu,  
ulubieniec całego świata

KEN MAYNARD

zachwyci wszystkich swą brawurą i niebezpieczną jazdą, na wyścigach konnych.

CENY MIEJSC NORMALNE bilety ulgowe ważne.

Początek w dni powszednie o godz. 5,30 w soboty, niedziele i święta o godz. 2,30.



# W ŚWIECIE RZECZYWISTOŚCI

Wywiad b. Ministra Skarbu, Czechowicza, pomieszczony w prasie opozycyjnej, a będący próbą oceny naszej sytuacji gospodarczej, wymaga kilku słów komentarza. Pomijamy fakt, że jest on zbyt krótki, by mógł być punktem wyjścia dla twórczej i rzeczowej dyskusji i dlatego może wbrew intencjom autora, stanie się raczej argumentem dla harców opozycji. Pomijamy i ten fakt, znamienity jednak, że cały szereg obecnych uwag p. Czechowicza, dotyczących atmosfery politycznej naszego życia wewnętrznego, stoi w sprzeczności z jego wywodami, wygłoszonymi przed rokiem przed Trybunałem Stanu. Dowód to tylko, że brak opanowania nerwowego zabarwia subiektywnie próbę oceny rzekomo obiektywnej.

Ta jednostronność ujęcia dziwić musi u b. ministra, który przez lat trzy umiał być przezornym i pracowitym wódcą Skarbu Państwa i który musi być świadom, jak złożone są i skomplikowane zagadnienia gospodarcze. Upraszczając ich ku uciesze galerji nie wolno, jeżeli ma się ambicję pozostać mężem stanu.

Zagadnienie całe sprowadza się u p. Czechowicza do symbolicznej tezy, że tylko i jedynie brak stabilizacji stosunków w Polsce i stan walki między Rządem a Sejmem są przyczyną obecnego położenia gospodarczego Polski i trudnościami w dopływie do naszego organizmu gospodarczego kapitałów zagranicznych. P. Czechowicz nie tylko zresztą upraszcza zagadnienie. Pozostaje niekiedy w sprzeczności z faktami niedalekiej przeszłości, w której był nie tylko widzem, lecz i jednym z aktorów rozgrywających się wydarzeń. Pomimo tego jednak ryzykuje twierdzenie, że dopływ kapitałów zagranicznych do Polski ustał z początkiem r. 1929 wskutek zaostrzenia się stosunków wewnętrznie - politycznych u nas. Przypomnieć wypada jeszcze opinję, że dopływ ten ustał już w połowie r. 1928, że ostatnia większa pożyczka zagraniczna, t. zw. śląska została sfinalizowana w lipcu 1928 r. i że od tej pory do większych transakcji finansowych z zagranicą nie doszło. A znana tego przyczyna była sytuacja na rynku amerykańskim i związana z tem niestychana drożyzna pieniądza w Ameryce, powodująca odpływ kapitałów europejskich do lukratywnych lokat na amerykańskiej giełdzie akcyjnej. Wciąż w związku z tą sytuacją realizacja emisji Centralnego Banku Ziemińskiego, o co toczyły się, jak wiadomo, rokowania, musiałaby nastąpić na tak niekorzystnych pod względem kursu warunkach, że Polska rokowania te odroczyła. Odroczyła je bowiem strona polska, nie rozbili ich kapitaliści zagraniczni, jak informuje ich nie jednostronnie p. Czechowicz.

Izolacja finansowa Polski nie jest zresztą tak bezwzględna, jakby wynikało z wywniosków p. Czechowicza. By przypomnieć tylko fakty z ostatnich miesięcy, w grudniu ub. roku doszła do skutku transakcja kredytowa, gotówkowa w wysokości 20 milionów dolarów na sfinansowanie dostaw wagonów dla kolei przez nasz przemysł krajowy. Bank Gospodarstwa Krajowego sfinalizował świeżo we Francji pożyczkę 100 milionów franków, Bank Rolny uzyskał w Londynie i Paryżu możliwość ułokowania hipotecznych obligacji melioracyjnych na sumę 3 milionów funtów szterlingów (130 milionów złotych).

Jest i pozostanie zasługą naszego mi-

nisterstwa skarbu, że choć nie brakło w ostatnim roku budżetowym rozlicznych, idących z zagranicy propozycji pożyczkowych, są one zawsze rozpatrywane i oceniane pod kątem widzenia ich celowości i kosztowności, a nie finalizowane pośpiesznie dla chwilowego efektu.

Zapewne można rozwijając i uzupełniając wywody p. Czechowicza, niejedno dorzucić słowo na temat trudności stwarzanych Polsce na rynku zagranicznym. Dość wspomnieć tę systematyczną oszczerczą kampanję, jaka hula po prasie opozycyjnej i przenika do prasy niemieckiej i innej. Ten sam „Robotnik”, który jest dzisiaj tubą wywodów p. Czechowicza, od całych miesięcy przecież mobilizuje opinię zachodnią do obrony zagrożonej rzekomo demokracji, dla walki z dyktaturą. Mniej poinformowane sfery zagranicy mogły czasem

dąsy sejmowej opozycji wziąć za pomruk mas, mogły poważnie przyjąć papierowe rezolucje tych, czy innych zespołów partyjnych. Doczeka się zapewne i p. Czechowicz tej wątpliwej sławy, że wywody jego przedrukują nie tylko pismka opozycji, ale choćby np. i „Frankfurter Zeitung”. Wszak nieraz na własnej przekonał się skórce w tych czasach, gdy był lojalnym członkiem rządu Marszałka Piłsudskiego, jak każde zagadnienie ustrojowe, czy gospodarcze staje się tylko odskocznią dla koziółków demagogii, igrającej z dobrem państwa.

A przecież właśnie dni ostatnie przyniosły rzeczową i spokojną ocenę naszej sytuacji gospodarczej i wewnętrznie - politycznej, diametralnie różną od pesymizmu p. Czechowicza choć wyszła ona z kół bliskich mu swego czasu. Na ogólnym zebraniu Centralnego Związku Polskiego Prze-

mysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w dniu 23 b. m. naczelny dyrektor związku p. A. Wierzbicki wygłosił programowe przemówienie, w którym stwierdził, że poczynania rządu dla złagodzenia kryzysu są celowe i muszą sprowadzić odprężenie sytuacji, dlatego też sfery gospodarcze stają do współpracy z Rządem. Te sfery są głęboko przekonane o tem, że stabilizacja naszego życia wewnętrznego, że rozwiązanie zagadnień ustrojowych mają swój walor także na odcinku gospodarczym. Mając jednak do wyboru między nieodpowiedzialną efronterją sejmowych krzykaczy, a pozytywną pracą państwowo - tworzącą czynników rządowych, opowiadają się bez zastrzeżeń przy tych, którzy budują Polskę pomimo wszelkich kłód, rzucanych im pod nogi, choćby przez wczorajszych towarzyszy pracy.

Józef B.

## „Stany Zjednoczone Europy” Nikłe znaczenie pacyfistycznego projektu Brianda

Zbiór powojennych dokumentów „powszechnego pokoju” wzbogacił się o jeszcze jeden projekt. Jest nim memorandum Brianda o „organizacji federalnej Unji Europejskiej”, skierowane do rządów 27 europejskich państw, wchodzących w skład Ligi Narodów. Dla „weterana pacyfizmu”, jakim jest Briand, należy mieć pełne uznanie z racji podjęcia się przezeń zorganizowania Paneuropy. Jest to logicznie konsekwentne posunięcie w łańcuchu paktów i układów ostatniego dziesięciolecia, poczynając od paktu Ligi Narodów, poprzez Genewę, Locarno, Thoiry, do paktu o nieagresji Kelloga.

Co proponuje zasadniczo Briand? „Utworzenie z narodów europejskich rodzaju związku federalnego, ustalenie stanu stałej solidarności, umożliwiającego, w razie potrzeby, nawiązanie bezpośredniego kontaktu, celem zbadania, omówienia i rozwiązania wszelkich wspólnych problemów”. Czyż nie wystarcza w tym celu Liga Narodów? Memorandum Brianda zapowiada jak najdalej idącą współpracę Unji Europejskiej z Ligą Narodów, przewidując dla swej Unji także mniej więcej strukturę:

Zgromadzeniu Ligi odpowiadać będzie

„Konferencja Wszeuropejska”, Radzie Ligi — stały „Komitet Unji”, składający się z ograniczonej liczby reprezentantów, czynny ma być również stały sekretariat celem wykonywania uchwał Konferencji lub Komitetu, prowadzenia korespondencji i rejestrowania decyzji. Widzimy więc, że biurokratyczna aparatura Unji Europejskiej niczem nie będzie się różniła od Ligi Narodów.

Pod względem treści wewnętrznej memorandum Brianda nie wnosi nic nowego. Stronę polityczną Związku Europejskiego opiera on na wyrażnym podkreśleniu, że chodzi o unję, a nie o zjednoczenie (unifikację) państw, a więc wchodzące w skład Związku Europejskiego kraje bynajmniej nie straciłyby swej odrębności lub suwerenności państwowej. Unja zaś nie stanowiłaby „nadpaństwowego” tworu. Już rozdział pierwszy memorandum zaznacza, że podstawą zcentralizowania Związku Europejskiego są zasady „unji moralnej”. Z komentarzy wynika, że jest to przeciwstawienie się dotychczas stosowanym „sankcjom” lub umowom prawnym; chodzi wszak o dobrą wolę dla ogólnego dobra. Te nieuchwytnie idealistyczne podstawy są w

dobie dzisiejszej jeszcze zbyt słabe, aby na nich oprzeć potężny a tak delikatny gmach pokoju Europy.

Lecz Briand jest zbyt wytrawnym politykiem, aby cały ciężar Paneuropy miał oprzeć na stronie politycznej. To też na czoło zagadnienia wysuwa on problemy ekonomiczne i gospodarcze Europy, poświęcając ich omówieniu 3 i 4 działy swego memorandum. Sprawy polityki celnej, wymiany dóbr, komunikacji i tranzytu, finansowe, ochrony pracy, hygieny, współpracy intelektualnej — oto zasadnicze zadania Unji Europejskiej. Ale i w tej dziedzinie jesteśmy świadkami, jak trudno osiągnąć zgodność pomiędzy krajami Europy, że wymienimy tylko dla przykładu ostatnie zarządzenia celne niemieckiego ministra Schielego lub hardzo w Anglii popularne hasła lorda Beaterbrooka odgradzenia wysp Brytyjskich od Europy potężnym murem celnym, aby tem łatwiej osiągnąć jedność ekonomiczną z dominjami. Ujednolinitwienie spraw finansowych Europy też nasuwa poważne wątpliwości, skoro budżety poszczególnych krajów są tak dalece odmienne zarówno pod względem obfitości zasobów, jak impotencjalnych możliwości wewnętrzno-krajowych.

Sama już struktura Paneuropy w warunkach dzisiejszych narażona jest na poważne braki. W pierwszym rzędzie Unja Europejska nie będzie kompletną bez Rosji, a o udziale Sowieckiej Republiki w Paneuropie mowy wcale być nie może. Pod znakiem zapytania pozostaje udział Anglii, moralnego promotora idei Federacji Europejskiej, lecz w znacznym stopniu zależnej dziś od dominjów, które wszak do Związku Europejskiego należeć nie będą. Jeśli dodamy do tego, że i Hiszpanja, zerkając stale w stronę Ameryki Łacińskiej, niezbyt pohopnie garnąć się będzie do Paneuropy, że Związek ten wyrzuci może w Ameryce wrażenie gospodarcze konkurencyjnej Unji w stosunku do Stanów Zjednoczonych, że funkcje Paneuropy niewiele różnić się będą od funkcji Ligi Narodów, że Federacja Europejska w żadnym stopniu nie usunie antagonizmów narodowych, sporów granicznych, różnic gospodarczych, że oparta zaś tylko za „prawie moralnem” nie da pewnych gwarancji bezpieczeństwa, a co za tem idzie — rozbrojenia, — stwierdzić należy, że instrument pokojowy Brianda, aczkolwiek szczerze idealistyczny i głęboko pacyfistyczny w swem ujęciu, praktyczne znaczenie będzie miał niewielkie.

W—ski.

## Z dna mułu partyjnego (Przegląd prasy)

Część naszej politycznej prasy przypomina plaży, siedzące w mule i trujące jadłowitemi wyziewami otoczenie. Nienawiść partyjna dziennikarskich plażów, oszczerstwo i cynizm królują na łamach pism, uchodzących za poważne. Schłopiały dusze, rozwydrzyły się umysły, toną w błocie prorocy partyjni. Panoszy się swawola, rozpycha łokciami chamstwo.

### DUSZNA ATMOSFERA.

Z potwornościami dzisiejszego życia politycznego rozprawia się w ostatnim numerze „Dziennik poznański”. Podajemy tu kilka jego najjaśniejszych zdań:

Doszło do tego, że na łamach pism urządził się niemal dzień w dzień dla sfantyzowania tłumów widowisko najdziwniejszej nienawiści, najcyniczniejszego kłamstwa i potwarzy. Do tego gatunku cyrku dziennikarskiego przyzwyczajono się wszakże i mało kto widzi w tem ciągłym ujadaniu i napastowaniu coś więcej, niż cuchnącą ślinę demagogii. Te śliny w chwilach wstrząsów społecznych spotyka się niestety wszędzie. Więcej niepokoi nas robactwo, opisywane przez Turgeniewa w „Poezjach prozą”, chrobotające i syczące dokola, kaszające na prawo i lewo. Ten robak, ten owad z zatrutem żądłem, to denuncjator, plotkarz i oszczerca. Dawniej był on przysypiany na dnie dużej warstwy kultury, uśpiony honorem

polskim, przydeptany strachem przed pogardą opinii, ale gdy w powojennym zamęcie, w panice podejrzliwości nerwowej, burza polityczna odśloniła nicotą i zawiścią osobistą perspektywę zemsty, a spekulacja partyjna perspektywę wybicia się na czoło jakiejś partii — robak wypelza z ciemności kryjówek i roznosi wszędzie swój jad.

Świetna charakterystyka prasy opozycyjnej. Nienawiść, cynizm, tarzanie w błocie. I bezgraniczne chamstwo!

### Z MAJACZEN WIOSENNYCH.

„Gazeta bydgoska” roi na temat odroczenia sesji nadzwyczajnej górne sny majowe:

Obywatele polscy coraz lepiej zdają sobie sprawę, iż naprawa sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce może nastąpić tylko przez usunięcie od władzy obozu majowego. Tego zdania już dzisiaj jest olbrzymia większość narodu. A wola narodu napewno zadecyduje, w ten czy inny sposób, o usunięciu od władzy obecnych rządów Polski.

Od ilu już lat tęskni za tem „Gazeta bydgoska” i kandydaci na posady obozu narodowego!

By to marzenie ucieleśnić, trzeba mieć za sobą większość narodu. A gdzie ta większość?



## KRONIKA

MAJ.

27

WTOREK

DZIS:

Krz. dz. Bedy

JUTRO:

Krz. dz. August.

Ws. słońca g. 3 m. 23  
Zachód g. 19 m. 34

## Na marginesie

Roman Kant....

## ZAKWITŁY BZY...

Rozkwitły bzy, goreją sny  
Srebrzyste zmarłych lat,  
Zapłonął maj, zzieleniał gaj,  
Nurza się w złocie świat.Legł smutku bies, łzom marnym kres.  
Przeję się, rosne, żyje...  
Zakwitły bzy, goreją sny,  
Serce me wiosną bije...

## Zmiany w poborze podatku przemysłowego od obrotu

Ministerstwo Skarbu, w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (odnośnie p. 1-ego) postanowiło:

a) zniżyć do ½ stopę podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportowych skórami surowymi, siemieniem lnianem i lnem oraz roślinami pastewnymi, — dokonanych w okresie od 1. I. do 31 XII. 1929 r.

b) zawiesić pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji — eksportowych na wyż. wspomniane artykuły, dokonanych w okresie od 1. I. 1930 r. poczynając.

c) zniżyć do ¼ stopę podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportowych skórami surowymi, dokonanych w okresie od 1. I. 1930 r. poczynając. (ag)

## Zamedbana gałąź eksportu do St. Zjednoczonych

Wywożone z Polski do Stanów Zjednoczonych grzyby, jako rosące dziko, cieszą się tam większym popytem, niż kultywowane grzyby, dostarczane przez Czechosłowację, jednakże ze względu na złą selekcję gatunków i niewłaściwe opakowanie duży procent eksportowanego towaru jest zwracany, przyczem z tych samych względów ceny grzybów polskich na rynku amerykańskim są niskie i jak n. p. gdy cena grzybów rosyjskich, francuskich lub czeskich notuje się na rynku amerykańskim dol. 1.15—1.55 za funt, grzyby polskie notowane są dol. 0.75 za funt.

Przy odpowiednim zadośćuczynieniu wymogom odbiorców amerykańskich grzyby polskie mogą liczyć na zbyt bardzo szeroki na omawianym rynku. (ag)

## Zjazd śpiewaczy w Łodzi

Zbliży się dzień wielkiego Zjazdu Śpiewaczego Polskiego Związku Województwa Łódzkiego, który przypada w dniu 1 czerwca r. b. Program Zjazdu ustalono w sposób następujący: godz. 8.30 rano zbiórka przed katedrą, godz. 9-ta rano nabożeństwo w katedrze.

O godz. 3-ej ppł. nastąpi konkurs śpiewaczy w sali Filharmonji.

Po konkursie odbędzie się zamknięcie zjazdu i rozdanie ocen kwalifikacyjnych i dyplomów.

Bilety na konkurs są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa ul. Piotrkowska Nr. 105 w cenie od 1 zł. do 4 zł.

## Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:

S-ców Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczańska 37), S-rów Leinwebera (Plac Wolności 2), S-ców Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Limanowskiego 81), J. Kłmpta (Kątna 54). (s)

## KŁĘSKA POŻARÓW w województwie łódzkim

Dwie wsie i młyn parowy w płomieniach — Straty wynoszą przeszło półtora miliona złotych

W ostatnich czasach klęska pożarów na terenie województwa łódzkiego przybrała wprost zastraszające rozmiary. Nie mał codziennie notowane są wypadki pojedynczych względnie zbiorowych pożarów, pastwą których padają niejednokrotnie całe wsie, powodując ogromne straty.

Nocy wczorajszej znów wybuchł pożar we wsi Kuźnica powiatu Radomskiego, gdzie pastwą płomieni padło 12 zagrod włościańskich.

Pożar powstał w zagrodzie Michonja Józefa wskutek złej konstrukcji przewodów kominowych w czasie wypieku chleba. Ogień dzięki sprzyjającemu wiatrowi

błyskawicznie przeniósł się na sąsiednie zabudowania, które następnie padły pastwą płomieni. O rozmiarach pożaru świadczy fakt, iż łuna była widziana

na przestrzeni 10 kilm.

Na ratunek pospieszyły wszystkie okoliczne straże ogniowe, oraz udział wzięła organizacja przysposobienia wojskowego. Mimo energicznej akcji ratunkowej spłonęło doszczętnie 12 domów mieszkalnych, dziesięć stodoł, dziewięć obór, 15 szop, inwentarz żywy, oraz inwentarz martwy. Straty łącznie wynoszą ponad 200.000 zł.

Akcja ratunkowa trwała przez 6 godzin.

Przy pożarze poparzony został dotkliwie Józef Michon, którego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala w Radomsku.

Drugi znacznie groźniejszy pożar miał miejsce we wsi Nosków gm. Żydów powiatu kaliskiego gdzie pastwą płomieni padł młyn parowy i zabudowania sąsiedniego młyna.

O godzinie 23 gdy młyn był w ruchu, skutek defektu w motorze zapaliły się worki. Płomienie objęły cały trzecie piętro wy budynek i nim przybyła pomoc, ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania stanowiące własność braci Znamirowskich.

Pastwą płomieni padł młyn stanowiący własność Nowaka Chaskiela wraz z nagromadzonem tam zbożem

wartości 1 miliona zł.

Straty spowodowane pożarem u braci Znamirowskich wynoszą 200.000 zł.

Nocy wczorajszej również groźny pożar wybuchł we wsi Pajeczno powiatu Radomskiego w zagrodzie Praszczynskiego Adama. Ogień następnie przeniósł się na zabudowania sąsiednie i mimo nadzwyczajnej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło:

dwa domy mieszkalne, 5 obór, 10 stodoł, 3 konie, 2 krowy, oraz inwentarz ruchomy. Straty wynoszą około 100.000 zł.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało że pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Mniej groźny pożar wybuchł również nocy wczorajszej we wsi Wawrzyniec pow. Kolskiego w zagrodzie Rutkowskiego Franciszka, któremu spalił się dom mieszkalny, stodoła, obora, powodując strat

około 40.000 zł.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się służącego Rutkowskiego niejakiego Ignacego Lewińskiego z ogniem. (s)

## Stan uruchomienia w przemyśle pończoszniczym

Uruchomienie fabryk pończoszniczych utrzymuje się dotychczas na poziomie ostatnich tygodni, to znaczy, iż pracują wszystkie niemal zakłady tego przemysłu na jedną zmianę (przed znanym długotrwałym strajkiem pracowały na dwie zmiany).

W ciągu ostatnich dwóch tygodni uwydatnia się pewna tendencja zniżkowa w zapotrzebowaniu na gotowy towar, jed-

nakże zakłady przemysłu pończoszniczego, licząc na zamówienia prowincjonalne, które w związku z sezonem letnim jakkolwiek nieznacznie, lecz stale napływają, nie zmniejszają stopnia uruchomienia, które ulec może zmniejszeniu prawdopodobnie w początkach czerwca r. b., o ileby warunki koniunkturalne, panujące obecnie utrzymały się i nadal. (ag)

## Delegacja tomaszowskich robotników sezonowych w Urzędzie Wojewódzkim

W dniu wczorajszym zgłosiła się do urzędu wojewódzkiego delegacja robotników sezonowych zatrudnionych w Tomaszowie, która złożyła p. wojewodzie memorandum domagający się podwyżki płac, a mianowicie: dla mężczyzn z 4 złotych do

5 złotych, dla kobiet zaś z 4 zł. do 4zł. 50 gr. dziennie.

Żądanie swe robotnicy motywują tem, iż dotychczasowe płace nie wystarczają na wyżywienie większej rodziny, której tylko jeden członek jest zatrudniony. (w)

## Sromotna klęska endecji przy wyborach do samorządu w Szadku

W dniu wczorajszym odbyły się wybory kandydatów do Rady Miejskiej m. Szadku. Uprawnionych do głosowania było 1607 osób, głosy swe natomiast oddało 1471 wyborców, 91% wyborców wzięło udział w głosowaniu.

List zgłoszono 7, na które padło: 1) rolnicy—491 głosów, otrzymali 5 mandatów, dawniej bez mandatów, 2) P. P. S. C. K. W. otrzymała 399 głosów, 4 mandaty, dawniej również posiadała 4 przedstawicieli w samorządzie, 3) Syoniści 191

głosów — 1 mandat, dawniej 2, 4) Bund — 64 głosów bez mandatu, 5) Narodowy Gospodarczy Blok (N. D.) poniósł sromotną klęskę przy wyborach, bowiem na listę tę padło zaledwie 280 głosów uzyskując 2 mandaty, gdy w poprzedniej Radzie zasiadło aż 6 przedstawicieli tego stronnictwa, na listę Nr. 6 P. P. S.-lewica padło 25 głosów, bez mandatu, również bez mandatu została lista Nr. 7 ortodoksyjna, na którą padło 91 głosów. (s)

## W sprawie pożyczek dla inwalidów z Państwowego Banku Rolnego

Inwalidzi wojenni, którzy pragną ubiegać się o pożyczki z inwalidzkiego funduszu gospodarczego przy Państwowym Banku Rolnym, przeznaczonych na uruchomienie warsztatów pracy, winni składać podania we właściwym starostwie. o posiadaniu książki inwalidzkiej, informacji Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów o posiadaniu koncesji, opinij Urzędu Skarb. Podatków i Oplat Skarbowych o poręczycielach, oraz informa-

cje tegoż urzędu o stanie majątkowym ubiegającego się o pożyczkę.

Podania te wraz z załączonymi dokumentami starostwa przesyłają następnie do odpowiedniego oddziału Państwowego Banku Rolnego, celem rozpatrzenia ich przez komitet pożyczkowy.

Dla uniknięcia zwłoki w załatwieniu sprawy, należy przestrzegać ściśle powyższego trybu postępowania.

## Ośmnaście klm. ulic otrzyma w roku bieżącym oświetlenie elektryczne

Zgodnie z ustalonym przez Magistrat planem oświetlenia ulic na rok bieżący — oświetlonych zostanie elektrycznością 18 klm. ulic, w tem 5 klm. w śródmieściu i 13 klm. na przedmieściach.

W śródmieściu oświetlona zostanie dzielnica między ulicami Nawrot, Karola Główna, Pusta, Kilińskiego i Żeromskie-

go; na przedmieściach zaś szereg ulic na Bałutach i Chojnach. Na ulicach tych zainstalowane zostaną lampy 100, 300 i 500-watowe.

Prace nad zainstalowaniem oświetlenia elektrycznego na tych ulicach zostały już przez Elektrownię Łódzką podjęte.



Wielki wybór wózków dziecińczych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigaczki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu, tel. 1-58-61

29



ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

FR. GRĘTKIEWICZ

ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-tel. 175-35.



# Pierścień z brylantem ukryty w rękawie palta

## Aresztowanie służącej — notorycznej złodziejki

Wczoraj około godz. 11-ej wieczorem do komisariatu policji przybył przedstawiciel firmy Plihal, który w imieniu zięcia tegoż Stefana Kelma, zamieszkałego w pałacyku swym przy ul. Krzemienieckiej 10, zawiadomił

o kradzieży pierścienia brylantowego o wadze 2 karatów wartości 300 dolarów. Zawiadomiona o powyższym policja wydelegowała natychmiast swych funkcjonariuszy, którzy wszczęli dochodzenie, z którego wynikało co następuje:

P. Kelmowa przystępując do kąpienia dziecka swego zdjęła brylantowy pierścień z palca i położyła go obok. Cała ta sprawa poszła w zapomnienie i dopiero po kilku godzinach przypomniała sobie o pozostawionym pierścieniu

w pokoju kąpielowym i gdy udała się tam, mimo usilnych poszukiwań nie znalazła go.

W trakcie dochodzenia na miejscu podejrzenie całkowite padło na służącą ich Helenę Kacprzak, która przed dwoma godzinami zawiadomiła swych chlebodawców, że

musi natychmiast wyjechać do chorej matki, zamieszkałej we wsi Radziwół, powiatu skierniewickiego, która rzekomo jest konająca. Wzięta w krzyżowy ogień pytań służąca oburzyła się, że posadza się ją o kradzież.

Jednakże przedstawiciele policji sięgnęli do kufierka jej, gdzie znaleziono sporo bielizny dziecięcej,

należącej do Kelmów. To jeszcze bardziej wzmocniło podejrzenie i, kierownik policji w trakcie dalszych poszukiwań wykrył w tymże kufierku złotą bransoletę,

wysadzaną brylantami, która jak się okazało należała do p. inż. Golcowej, gdzie Kacprzakówna służyła przedtem przy ul. Andrzeja Nr. 3.

Do zaginionego pierścienia p. Kelmowej mimo to nie przynosiła się w dalszym ciągu, lecz dopiero podczas dalszych poszukiwań wykryto pierścień owi-

nięty w wacie, zaszyty w rękawie palta zimowego Kacprzakówny.

Po spisaniu protokołu zajścia Kacprzakównę osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (p)

## Zderzenie autobusu z lokomotywą Sześć osób odniosło rany

W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej min. 45 pod Gosławicami wydarzyła się katastrofa autobusowa, ofiarami której padło 6 osób.

Od kilku lat na odcinku Pleszew - Konin utrzymywał stałą komunikację pasażerską autobus Nr. 81416 należący do Altona Podszepskiego. W dniu wczorajszym autobus ten zjadając z Pleszewa do Konina, za cukrownią Gosławic w czasie przejazdu przez tor kolejowy

zderzył się z lokomotywą, wskutek czego został strącony do przydrożnego rowu, przygniatając swym ciężarem wszystkich pasażerów, którzy znajdowali się w autobusie.

Z pod autobusu poczęły wydobywać się jęki, wzywające pomocy. Powiadomiona o katastrofie policja przybyła na miejsce wraz z pogotowiem ratunkowym, które ofiarom katastrofy udzieliło pierwszej pomocy.

Z pod rozbitego autobusu wydobyto ciężko poranioną 50-letnią Mutlewską Elżbietę mieszkankę Konina, współwłaścicielkę autobusu, Pawłowskiego Konstantego ze Slesina, u którego lekarz stwierdził złamanie kilku żeber. Poza tem lżej poranieni zostali Opoczyński Michał i żona jego Leokadja ze Slesina, 24-letni Hersz Urbartel z Turku, oraz 20-letni Papiewski Józef mieszkaniec miasta Łodzi. Wszystkich wyżej wymienionych przewieziono do szpitala w Koninie. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że katastrofa spowodowana została przez szofera Wojtyniaka Stanisława, mieszkańca Konina, który widząc, że zbliża się pociąg

usiłował przejechać przez niezamknięty nigdy tor kolejowy. Wojtyniakowi policja spisała protokół. Właściciel Podszepski oblicza straty na 30.000 złotych. (s)

## Z frontu oświaty robotniczo-społecznej Nowy zarząd Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia”

W roku 1923, w Warszawie, zostało założone przez grono działaczy społecznych i profesorów, na czele z pp. Kazimierzem Dagnanem, Tadeuszem Hiżem i prof. Janem Stan. Lenartowiczem, Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia”.

W Łodzi, w roku 1924, podjęto tę inicjatywę przez inteligencję pracującą i robotników, i utworzono oddział P. T. K. i O. R. „Pochodnia”.

Z początku oddział ten, przejawiał dużo energii i chęci w sprawie kultury i oświaty robotniczej, ale z biegiem czasu, jak życie i egzystencja pracującej inteligencji i robotnika zaczęła się załamywać i kruszyć, tak i działalność „Pochodni”, zaczęła stopniowo zamierać. Obecnie, mimo ogólnego kryzysu, mimo ogólnej biedy, brak podobnego Towarzystwa dawał się odczuwać rzeszom pracow-

niczym i robotniczym naszego grodu. To też dnia 17 b. m., zwołano z reszty pozostałych członków „Pochodni” i wyłoniono nowy Zarząd. Wybrany Zarząd w dniu 23 b. m., ukonstytuował się w następującym składzie; p. p. Dr. E. Samborski — prezes, F. Otwinowski — wiceprezes, Wł. Wiśniewski — sekretarz I-szy, M. Sobczak — sekretarz II-gi, Podrygalski — skarbnik, Czernielewski — gospodarz, A. Dziarnski — czasowo bez mandatu. Możemy mieć nadzieję, iż wybrany Zarząd z ludzi ideowych społeczników, wypróbowanych działaczy na polu kulturalno-oświatowym, pobudzi „Pochodnię” do intensywnej pracy i wypełni lukę dającą się odczuwać w społecznych stosunkach naszego miasta.

Czy przewidywania są prawdziwe? Miejmy nadzieję że tak.

## Złodziej-dezerterski przed Sądem Wojskowym w Łodzi

W roku ubiegłym powołany został wcielony do szeregów 22-letni Janik Leon mieszkaniec miasta Łodzi. Janik przed wstąpieniem do wojska był już kilkakrotnie karany za różne kradzieże, a gdy tylko przestąpił próg koszar, skradł kiedże swemu płaszcz, czapkę i inne rzeczy i w tem przebraniu zdezerterował. Zarządzone pościgi nie dały narażenie żadnego rezultatu, dopiero w dniu 28 stycznia r. b. Janik został przez żandarmerję w Wieluniu ujęty i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. W dniu wczorajszym Janik stanął przed sądem wojskowym, oskarżony o to, że będąc w szeregu dopuszczał się kradzieży różnych przedmiotów będących własnością Skarbu Państwa i kolegów, oraz o dezercję.

Sąd pod przewodnictwem majora Masłowskiego, po wysłuchaniu stron, wydał wyrok, mocą którego szeregowiec Leon Janik skazany został na łączną karę za wyżej wymienione przestępstwa na jeden rok i 6 miesięcy więzienia. (s)

## Symulowany napad bandycki Policja aresztowała symulanta

W dniu wczorajszym zgłosił się na posterunek policji w Dobroszycach pow. Radomskiego 23-letni Zygmunt Baryła i zameldował, że gdy przechodził przez las dobroszycki, opodal wsi Malutkie napadnięty został przez dwóch zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą użycia broni zażądali od niego wydania pieniędzy. Gdy usiłował się przeciwstawić bandytom, powalony został przez nich na ziemię i obity poczem zrabowali mu portfel zawierający 315 zł. gotówką oraz różne dokumenty, poczem zbiegli. Na skutek otrzymanego doniesienia wła-

## CUKIER 1 ZA 1 zł

DAJE CZŁOWIEKOWI  
TYŁE SIŁY (KALORII)  
ILE

SEONINA ZA 2

MASŁO " 3

MIĘSO " 4

## Do członków Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Łodzi

Zarząd Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w Łodzi niniejszem komunikuje wszystkim swoim członkom, że w dniu 27-go b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Cechu przy ul. Kopernika 46 odbędzie się Ogólne Nadzwyczajne Zebranie.

Ze względu na to, że na zebraniu tem rozpatrywane będą nader ważne i pilne sprawy podatkowe uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Starszy Cechu  
A. Dziarnskiowski.

## Pobór rocznika 1909 i 1908

Dziś winni się stawić do przeglądu: Przed komisją Nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 5 kom. p. p. o nazwiskach na litery: F H I J.

Przed komisją Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. o nazwiskach na litery L Ł N U.

Przed komisją Nr. 3 (Al. Kościuski 21) poborowi rocznika 1907 kat. B zamieszkali na terenie 5 kom. p. p. o nazwiskach na wszystkie litery.

Przed komisją Łódź-powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie gm. Chojny o nazwiskach na litery J K L Ł M.

W dniu jutrzejszym winni stanąć do przeglądu: Przed komisją Nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 5 kom. p. p. o nazwiskach na literę K.

Przed komisją Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. o nazwiskach na literę S.

Przed komisją Nr. 3 (Al. Kościuski 21) poborowi rocznika 1907 kat. B zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na litery A B C D E F G H I J K L Ł M N O P.

Przed komisją Łódź-powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie gm. Chojny o nazwiskach na litery N O S T U.

Na komisję należy się stawić w stanie czystym i trzeźwym, oraz posiadać dokumenty stwierdzające tożsamość osoby.

Poborowym, którzy nie staną w terminie do przeglądu grozi przymusowe doprowadzenie i kara administracyjna. (s)

## Trup noworodka na cmentarzu w Łasku

W dniu wczorajszym przechodnie znaleźli na cmentarzu katolickim w Łasku dziecko płci żeńskiej będące już w stanie rozkładu. Powiadomiona o powyższym policja ustaliła, że trup noworodka liczy zaledwie 2 miesiące i pozabawiony został życia przez uduszenie. Za wyrodną matką wszczęto energiczne poszukiwania. (s)

## ś. † p. Sierżant Fr. Żwawczyk

Dnia 22 maja b. r. minęło 10 lat od dąy śmierci ś. p. sierżanta Franciszka Żwawczyka — autora marszu pułkowego dzieci łódzkich (obecny 28. p. S. K.)

Ideowiec — obdarzony talentem poetyckim — wstąpił Żwawczyk Franciszek jako ochotnik do pułku dzieci łódzkich w chwili rozbrojenia Niemców w 1918 roku i od tej pory, aż do czasu swego bohaterstwa zgonu — wykładał w masie ochotniczej ideologię niepodległościową, świecąc zawsze przykładem energii, ofiarności i odwagi.

Posiadając wybitne zdolności wychowawcze pozyskał serca podwładnych, którzy obdarzali go bezgranicznym zaufaniem i przywiązaniem. Dzielny dowódca w walkach był równocześnie pionierem pracy oświatowej w pułku.

Poległ w jednym z najkrwawszych boiów 28 pułku pod Borejkami - Gołbą — dnia 22 maja 1920 r., wypinając chlubnie dane przyrzeczenia uwiecznionej w jednej ze strofek marszu.

„Ojczyzny — wiernie będziem bronić  
Gdy pójdziem w bój,  
Piersiami swemi ją osłonić,  
Wrogom krzyknąć — stój!!!”  
Cześć Jego pamięci!

## Regulacja Dobrzyńki w Pabjanicach

Magistrat miasta Pabjanic otrzymał w dniu wczorajszym z Banku Gospodarstwa Krajowego pierwszą ratę subwencji na regulację rzeczki Dobrzyńki. Dalsze środki na prowadzenie rozpoczętych już robót będą wpływały z B. G. K. Rozpoczęcie prac regulacyjnych wpłynie w wielkim stopniu na złagodzenie bezrobocia w Pabjanicach. (w)



## Butelką w głowę Żona zamordowała męża

W dniu wczorajszym w Tomaszowie Mazowieckim władze policyjne zostały zaalarmowane wiadomością o strasznym morderstwie, które przedstawia się w następujący sposób.

Przy ul. Kolejowej 69 zamieszkiwali swej teściowej Kozar Józef lat 30, z zawodu ślusarz ze swoją żoną Marią lat 24.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych pomiędzy małżonkami zaszło jakieś nieporozumienie, do którego wchodziła się teściowa. Powstała sprzeczka, która przemieniła się w bójkę. W czasie bójki teściowa schwyła butelkę ze

stojącym piwem i uderzyła Kozarę w głowę tak silnie, że ten tracąc przytomność upadł na podłogę zalewając się krwią.

Rozbestwione kobiety rzuciły się na nieprzytomnego, leżącego w kałuży krwi Kozarę, bijąc go naczyniami kuchennymi i sprzętami domowymi.

Zaalarmowani sąsiedzi odgłosami bójki, zawezwali policję, która z trudem położyła kres bestjałskiemu zgnęciu się nad Kozarą, wzywając jednocześnie pomoc lekarską. Przybyły lekarz zastał już zimne zwłoki Kozara.

Zbrodniczą żonę i teściową aresztowano. (w)

## Za bigamję rok domu poprawy

W dniu wczorajszym przed sędzią okręgowym Korwin-Korotkiewicz odbyła się w trybie uproszczonym rozprawa sądowa której akt oskarżenia zarzuca bigamję Stefanowi Rękawickiemu.

W dniu 16 stycznia 1927 roku Rękawiecki zawarł związek małżeński z Władysławą Maleszą, którą porzucił w dniu 2 czerwca 1929 r. i znikł bez śladu.

Po pewnym czasie Władysław Malesza dowiedziała się, iż małżonek jej przebywa w Ozorkowie, gdzie zawarł powtórnie związek małżeński z Franciszką Dawidowską zalegalizował ślub oraz adoptował córeczkę jej.

O powyższym pierwsza małżonka Rękawieckiego zawiadomiła III Komisarjat P. P. w Łodzi, który wszczął dochodzenie i wobec uzgodnienia podanych faktów sprawę przeciwko Rękawickiemu skierował do sądu, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za bigamję.

Rękawiecki na sądzie przyznał się do winy i po przemówieniu prokuratora Dęczyńskiego, domagającego się surowego

wymiaru sędzia Korwin-Korotkiewicz skazał bigamistę na 1 rok domu poprawy. (p)

## Zachorowania na choroby zakaźne

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 18-go do 24-go maja r. b. włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 9 przypadków (w tygodniu poprzednim 6 przypadków), pionica 38 przypadków (33), błonica 22 przypadków (37), róża 3 przypadki (4), dżetwica karku 1 przypadek (3) i gorączka połogowa 5 przypadków (11), odra 57 przypadków (46), krztusiec 7 przypadków (4).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 142 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 141 przypadków.

## Półtora roku więzienia za zniewolenie nieletniej ucznicy

W nocy z dnia 1 na 2 lutego r. b. na przechodzącą w lesie pod Zgierzem 17-letnią Cecylję P. ucznicę gimnazjum w Zgierzu napadł jakiś osobnik i po zakneblowaniu jej ust powalił ją na ziemię i dopuścił się na niej gwałtu, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Poszkodowana o zajściu zawiadomiła najbliższy posterunek policji, który natychmiast zarządził obławę, w czasie której zatrzymano cały szereg osób. Podczas

konfrontacji poszkodowana poznała jednego z nich, który dopuścił się gwałtu, a którym okazał się 23-letni Leon Stopczyk, mieszkaniec Łodzi. W dniu wczorajszym Stopczyk stanął przed Sądem Okręgowym w Łodzi, którą to sprawę sędzia Arnold, w asystencji sędziów Halickiego i Łozińskiego, rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Stopczyka na półtora roku więzienia. (p)

## Z życia prowincji

### Wiec stanu średniego w Turku

Dnia 25 b. m. w Turku w lokalu Związku Rzemieślniczego odbył się wiec stanu średniego, przy b. licznym udziale przedstawicieli rzemiosła i handlu. Zebrało się około 350 osób. Do obecnych przemówił p. red. L. Rubach, oświecając szczegółowo położenie stanu średniego w Polsce, jego znaczenie gospodarcze i społeczne dla naszego państwa. Mówca zwrócił uwagę na przeszłość historyczną stanu średniego w Polsce, wykazując na przykładach, że brak stanu średniego w Polsce przedrozbiorowej fatalnie miał skutki gospodarcze i polityczne.

Od rozwoju stanu średniego zależy przyszłość i dobrobyt naszego państwa. Rozumie to dokładnie rząd obecny, który stara się przyjąć z pomocą rzemiosła i drobnemu handlowi, a jeżeli trudno mu skutecznie pomóc, winą w tem ustaw i sejmów, w których niema fachowców i przedstawicieli stanu średniego.

W końcu swego przemówienia prelegent nawoływał do ściślejszej współpracy

organizacyjnej i wskazał na działalność „Hasła” jako orędownika stanu średniego. Po odczycie red. L. Rubacha wywiązała się ożywiona dyskusja, która wykazała, że słowa mówcy trafiły na dobry grunt.

## „Wieczory Klubowe” u Handlowców

W Związku Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108 wznowione zostały t. zw. „Wieczory Klubowe” odbywające się w środę każdego tygodnia. W programie: radio-koncert, tańce, gry i t. p. Pierwszy „Wieczór Klubowy” odbędzie się w środę 28 maja o godz. 20-ej wiecz., przyczem Zarząd Związku za naszym pośrednictwem prosi członków o jaknajliczniejsze przybycie. Proszeni są również o przybycie goście, osobiście przez członków wprowadzani.

Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Ulubieńcy Sz. Publiczności w filmie p. t.

**PAT i SPÓŁKA**  
W OPAŁACH

Główna 1 **WODEWIL** Główna 1

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

**ERNEST VEREBES**  
**i DINA GRAŁA**  
w szampańskiej komedii p. t.  
**MIŁOŚĆ w POCIĄGU**

**WŁ. G.**

## Miejskie Muzeum historii i sztuki w Łodzi

Na marginesie wstępu do katalogu  
p. ławnika Smolika

Uroczyste otwarcie w połowie kwietnia r. b. Miejskiego Muzeum historii i sztuki przy Pl. Wolności w Łodzi nie wzbudziło szerszego zainteresowania, jakkolwiek szumność nazwy nowej instytucji, i dostosowany do niej w tonie przebieg uroczystej inauguracji nie pozbawione znamion sensacji, mogły dogodzić gustowi łódzkiej publiczności. Widocznym przeto jest, że ta nie docenia jeszcze wartości kulturalnych muzeum miejskiego albo też, wiedząc o zmyśle krytycznym, jakby nie dowierzała, aby szumność nazwy odpowiadała treści, aby Łódź mogła się zdobyć tak łatwo, za cenę kilkudziesięciu tysięcy złotych, w ciągu roku, czy kilku miesięcy — na instytucję, godną tak wielkiej nazwy. Wreszcie, czy słusznym było przyspieszenie inauguracji przed uporządkowaniem i inwentaryzacją dwóch najważniejszych działów przyszłego muzeum: biblioteki i archiwum rękopisów historycz-

nych, stanowiących podobno najcenniejszą część zbioru? Nasuwa się w tych warunkach przypuszczenie, że względ na konieczną autoreklamę, personalne nadzieje i możliwości wzięły górę nad celowym motywem użyteczności publicznej.

Wstęp do katalogu p. ławnika P. Smolika upoważnia do tych przypuszczeń. Napisany z dużą „śmiałością”. Nie jest to wada. To sprawa temperamentu i stylu. Nie należy jednakże mówić: „więcej dostępny”, lecz bardziej dostępny lub dostępniejszy.

Autor wstępu krótko oświadcza, że archiwum i biblioteka nie będą mogły być udostępnione ogółowi przed ich uporządkowaniem i inwentaryzacją. O tem jednakże ani słowa, kiedy to mniej więcej może nastąpić. Zależać to będzie od dobrego, fachowego kustosza. O tem również ani słowa: co zawiera owa biblioteka, archiwum, czego należy się stamtąd spodzie-

wać? Nie chodzi tu tylko o zaspokojenie ciekawości, lecz o celowość wstępu do katalogu. Posiada on jednakże treść nader urozmaiconą, na co się składa przesadna reklama działu trzeciego, „zbioru dzieł sztuki” i liczne dowolne dygresje.

Wbrew opinii p. ławnika P. Smolika, jakoby zbiór dzieł sztuki dawał widzowi możność wytworzenia sobie wyobrażenia, choćby powierzchownego, o polskim malarstwie od samego początku 19 wieku aż po lata ostatnie, w obliczu tegoż zbioru należy stwierdzić, że nie daje on zgoła żadnego wyobrażenia o polskim malarstwie, skoro prócz 2-ch obrazów, Kosaka i Jacka Malczewskiego, nie posiada ani jednego wartościowego dzieła licznych artystów, mistrzów pędzla, tworzących malarstwo polskie 19-go stulecia. Odnosną opinię autora wstępu do katalogu zakrawa na blagę, chodzącą tak często w parze z ignorancją.

Śród licznych dygresyj jest apel do młodzieży szkolnej, aby nie odnosiła się z bezmyślną złośliwością do zabytków i dzieł kultury, jakby doprawdy nie było już innej sposobności do pouczenia dzieci, że nie należy pluć na posadzki, rysować i pisać na ścianach, krajać i niszczyć sprzętów i cennych dzieł sztuki.

Dobrze zaopatrzone i urządzone muzea są ważnym środkiem pomocniczym kształcenia i wychowania młodzieży, nie są je-

dnakże przeznaczone dla dzieci, lecz dla dorosłych. Inauguracyjne perory na temat znaczenia wychowawczego muzeów „w pierwszym rzędzie dla młodzieży szkolnej” są tylko wykręcaniem się sianem od właściwego zagadnienia, frazeologią, pokrywającą ignorancję. To mniej więcej to samo, jakby się chciało powiedzieć: Moi mili, was to ani parzy, ani ziębi — całe to muzeum, nie macie o tem zielonego pojęcia jak ja sam; ale wasze dzieci, i to potrzebne dla szkoły, dla ich przyszłości, aby dzieci wasze były od was mądrzejsze... Co także nie jest zasadą.

Inną znów dygresją wkracza „przy sposobności” urzędowy czczerzone, przechwalający zbiór dzieł sztuki, w dziedzinę artystycznej krytyki o „nowej formie”, krótko się rozprawiając z zagadnieniem, jak przystoi wielkiemu erudycie: „nie nowego pod słońcem!”

Być może. Jednakże ten wstęp do katalogu w historii monografii muzealnych jest bezwzględnie nowością.

Jeżeli wartość istniejącej biblioteki i archiwum rękopisów historycznych, mających stanowić dział I i II-gi przyszłego muzeum miejskiego, znajduje się na tym poziomie muzealnej wartości, co zbiór dzieł sztuki, usprawiedliwioną mogłaby być obawa, czy dar nie został zbyt pochopnie przez miasto przyjęty.

WŁ. G.



ZENON PIWNICKI

# O dwustukilowym rycerzu i płochych białogłowach

## Refleksje arenowe

Bezpownie minęły czasy, kiedy w szrankach stawał zbrojny od stóp do głów w barwach wybranki swego serca — rycerz bez skazy... I minęły bezpowrotnie czasy, kiedy w białogłowie niespokojnie biło serce na myśl o rycerzu w... zbroi.

W dwu takich zdaniach, ileż smutnej zadumy, tklivosti i żalu!

Dumać i tęsknić do nich może jednak tylko mężczyzna, jako — że zamiast iść w wysługi z postępowaniem — stał się nagle zaciągaczem!

Dziś ten, który staje w krasie swych opasłych kształtów przed tysiącami rozżarzonych białogłowskich oczu, jest mniej więcej nagi, jak noworodek.

Kłania się taki jeden z drugim niedźwie żliowato, machając na wsze strony przydługimi ramionami.

A białogłowy, posyłają mu wdzięczne nśmiechy, wyciągają doń w myślach z alabastru toczony ramiona i zanim bohater cze gokolwiek dokonał, są mu w darze bukiety kwiatów...

Deszcz autentycznego kwiecica sypie się na nagi rycerza...

I jakże nie oszaleć? Jakże nie zmienić nagle mody stroju męskiego?

Toż, niepodobny jeden z drugim mężczyźno, lata całe tracisz na zdobycie skromnych łask swej połowicy zabiegasz, stroisz się w coraz to inne piórka, a twa uwielbiana wybranka serca na to z miną Najwyższego Sędziego:

— A Pooshoffa położysz w dziesięć minut?

— A Stekkera nelsonem przygwoździsz do dywanu?

A ty, mierna przeciętności, posyłasz do stu tysięcy diabłów wszystkich rycerzy bez garderoby! Ogarnia cię szal na myśl, że taki drab opasły głowę twej wybrance zawrócił, ziajesz wściekłością na myśl samą, że... itd. — Gdy zaś w dalszym ciągu pogawędki z wybranką duszy słyszysz:

Idź, połóż go, a wtedy będę twoja — kładzie ci się na duszy, jak gład potężny, smutek. I zaduma.

I cóż mizeraku?

Idziesz do cyrku... By ujrzyć tego, który sponiewierał twą męską godność w jej oczach...

Widzisz tłumy, biegnące w stronę przybytku nagic bóstw. Ścisk, gwałt, i wrzask!

Posadzono cię wreszcie!...

Po chwili — triumfalny marsz i na arenę wtacza się gromada słońwiatych bogów.

— Oto mistrz Olimpu! dotychczas niezwykły!...

Oto champion świata w amerykańskiej walce kładzie każdego!

Do stu piórów!

Kto tu więc kogo zwycięża? tu sami „niezwycięzeni”!

Zimny pot oblewa ci czoło na myśl, że takie oto 200 kilogramów wagi ma nad tobą przewagę. I żadnej pociechy nie znajdujesz w tem, że niezwykły na obu pół kulach Zbyszko Cyganiewicz prosił, płacząc rzewnymi łzami, o... rozwód, gdyż filigranowa jego połowica (40 klg. wagi) wybijała mu boki, co się zowie...

Jesteś niepokojony.

Więc rozglądasz się po trybunach, na których siedzi „świat”.

Błyszczące oczy, zarumienione twarze, rozedrgane nozdrza, skurcz toczonych (z alabastru) ramion, w zaciśniętych dłoniach wiązanki kwiecica.

Gdzieś — postać męska, bez wyrazu.

Całość — jakby tajemnicze misterjum. Cisza. Zar.

Na arenie staje dwu nieociosanych olbrzymów.

Pozornie przyglądają się sobie. A naprawdę szukają nowych wybranek wśród rozgorzałych wielbicieli.

Gwizd...

Zbliżają się do siebie olbrzymi... Klask, klask... jak powódzie... Zwarli się w zażartym uścisku, sparci o siebie łbami, zmagają się w ramionach... Klask, klask, klask... Sapanie dwu potężnych miechów...

Wpierają się w suchy piasek areny, zwierają coraz potężniej...

Nagle ruch zapaśników... Wyrwają się z „żelaznych” objęć, jakby się nie zwie-

rali... Lekko, bez wysiłku...

Słyszysz westchnienia, widzisz nerwowe drgania twarzy i zaciskające się małe pięści...

I znów zwierają się w „stalowym” uścisku... Szamotanie się i... cielska bohaterów tarzają się po arenie. Znów masaż... klask, klask... i sapanie miechów.

Oddechy wkoło coraz szybsze, niepokój coraz większy... Och!... Ach!...

Słuchajcie te najłagodniejsze z ziemskich istot, rozmodlone w miłosnym upojeniu — spojrzenia tym, którzy przed tysiącami widzami zdobywają lekką ręką kawałek codziennego chleba: wcale zresztą znaczny i smaczny — z wszelkimi dodatkami (nie chcę psuć wrażenia, nie wspominał przeto o maśle, szynce i podobnych przy-smakach). —

Uwielbiają bez słowa tych magnatów

ciała (żywej wagi 200 klg.) za to, że w zupełnie przyzwyczajonym zmęczeniu, maglując się (przepraszam Panie za ten wyraz z słownika gospodarstwa domowego) zupełnie nieprzyzwyczajenie po matach cyrkowej areny.

Rywale tymczasem, w wolnych od specjalnych wysiłków chwilach, wybałuszają krwią nabiegłe białka oczu: jeden w jedną, drugi w drugą stronę, by swym „dądem nieznanym” posłać pełne triumfu spojrzenie: Patrz! Oto „dla ciebie, obadwaj udajemy bohaterów” i każemy wierzyć, że to zapasy do ostatniego tchu!! Każemy wierzyć, że między nami nie było zmo wy, że jeden i drugi jesteśmy niezwyk- zeni!...

W tymże czasie mężczyzna co lepszy obserwator i psycholog, znający wymowę zmęczonych ciężką pracą oczu — w spojrzeniach tych widzi przeraźliwie dużo współczucia dla ludzkiej naiwności! I drwin!

Przepraszam za niepotrzebne uwagi — wróćmy do naszych opas... (pardon, Łaskawe Panie!) opasujących się spłotami potężnych ramion zapaśników.

Baraszkują znowu po płacicie... Jeden wysunął nieostrożnie swą „nóżkę” uzbrojoną w potężne mięśnie i uda — poza krawędź areny dotknął zlekka kapelusza jednej z wielbicieli.

Rywal powstrzymał te karesy i ściągnął go na środek... Dotychczas bowiem on wybałuszał do niej swe ślepka, a ten odrazu z nogą!

Sapią, rżęją, tarzają się, kładą jeden na drugim. Dwie, trzy, cztery minuty... Nagle ostry gwizdek, a po nim huragan: oklaski, wrzask, gwizd, przeraźliwe westchnienia... Kwiaty, kwiaty, kwiaty... I coś tam jeszcze...

Chuderlawy arbiter wysuwa na arenę swą mizerną postać i oznajmia:

— Mistrz Olimpu zwyciężył podwójnym nelsonem w 22 minutach...

Dalej nie słyszysz, bo zrywa się burza oklasków... Krzyki, gwizdy, wycia... Zwy cięski bohater wytacza się dumnie z areny...

A w duszy twej, imitacja mężczyzny, zagościł czarny smutek, rozpiera się bezsilna rozpacz...

I rzucaś do przepaści twej duszy pełne piołunu słowa:

Laus tibi, femina!

Byłaś i jesteś zagadką, tajemnicą, wiecznym pytańikiem...

### Pierwsze wiejskie boisko sportowe w powiecie łódzkim

W Tuszyńku, gm. Kruszew wybudowane zostało pierwsze wiejskie boisko sportowe o zupełnie normalnych wymiarach. Otwarcie boiska nastąpiło w obecności starosty powiatowego Rzewskiego, który przy tej okazji wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na otwarciu odbył się mecz piłkarski, zawody lekkoatletyczne kolarskie.

### Drużyna Zidenice nie przyjeżdża

Przyjazd do Poznania i Łodzi czeskiej drużyny piłkarskiej Zidenice został odwołany przez Wartę, wobec czego ŁTSG również nie zmierzy się z tym zespołem.

## Nowy rozkład jazdy od 15 maja

### Dworzec Fabryczny

| ODCHODZĄCE                             |                          | PRZYCHODZĄCE                        |                          |
|----------------------------------------|--------------------------|-------------------------------------|--------------------------|
| Do Warszawy                            | 5.40                     | Z Warszawy                          | 23.56 posp.              |
| " " "                                  | 7.50 posp.               | " " "                               | 16.35                    |
| " " "                                  | 19.00                    | " " "                               | 20.06                    |
| " Kolaszek                             | 1.50                     | " Kolaszek                          | 1.30                     |
| " " "                                  | 3.35                     | " " "                               | 4.00                     |
| " " "                                  | 6.50                     | " " "                               | 5.47                     |
| " " "                                  | 10.50                    | " " "                               | 6.52                     |
| " " "                                  | 12.10                    | " " "                               | 7.21                     |
| " " "                                  | 14.15                    | " " "                               | 8.37                     |
| " " "                                  | 15.55                    | " " "                               | 9.50                     |
| " " "                                  | 16.45                    | " " "                               | 10.55                    |
| " " "                                  | 17.35                    | " " "                               | 13.55                    |
| " " "                                  | 18.15                    | " " "                               | 14.45                    |
| " " "                                  | 20.35                    | " " "                               | 16.05                    |
| " " "                                  | 23.30                    | " Kolaszek                          | 18.00                    |
| " " "                                  | 8.25 tylko od 15.V-30.IX | " " "                               | 22.57                    |
| " " "                                  | 15.05 " "                | " " "                               | 7.40 tylko w dni powsz   |
| " " "                                  | 19.30 " "                | " " "                               | 21.17 w niedz. i święta. |
| " " "                                  | 21.35 " "                | " " "                               | 22.22 w niedz. i święta. |
| " Andrzejowa 7.30 w poniedziałki i dni |                          | " Andrzejowa 8.53 w pon. i dni. pów |                          |
| " " "                                  |                          | " " "                               | 21.48 w niedz. i święta. |
| " " "                                  |                          | " Skarżyska 12.50                   |                          |
| " " "                                  |                          | " Tarnobrzega 19.40                 |                          |
| Tarnobrzega 10.05                      |                          |                                     |                          |
| " Skarżyska 16.20                      |                          |                                     |                          |

### Dworzec kaliski

| ODCHODZĄCE  |                  | PRZYCHODZĄCE |                  |
|-------------|------------------|--------------|------------------|
| Do Krakowa  | 22.25            | Z Krakowa    | 7.09             |
| " Lwowa     | 20.13            | " Lwowa      | 9.15             |
| " Kolaszek  | 8.55             | " Kolaszek   | 18.56            |
| " Poznań    | 22.03            | " Poznań     | 7.28             |
| " " "       | 13.23            | " " "        | 13.32            |
| " " "       | 21.28            | " " "        | 7.01             |
| " " "       | 7.24             | " " "        | 18.27            |
| " Leszna    | 2.09             | " Leszna     | 2.49             |
| " Poznań    | 10.04            | " Ostrowa    | 8.45             |
| " Ostrowa   | 19.25            | " " "        | 23.16            |
| " " "       | 15.25            | " Warszawy   | 21.55 posp.      |
| " Warszawy  | 7.37 posp.       | " " "        | 13.08            |
| " " "       | 13.46            | " " "        | 21.12            |
| " " "       | 7.17             | " " "        | 9.53             |
| " " "       | 13.10            | " " "        | 1.05             |
| " " "       | 3.05             | " Zielkowic  | 19.09            |
| " Zielkowic | 15.30            | " Łowicza    | 7.10             |
| " Łowicza   | 19.55            | " Poznań     | 8.08 przez Kutno |
| " Poznań    | 0.35 przez Kutno | " " "        | 13.40 " "        |
| " " "       | 9.25 " "         | " Plocka     | 19.53            |
| " Plocka    | 21.20            | " " "        | 4.58             |
| " " "       | 16.05            | " Torunia    | 22.13            |
| " Torunia   | 12.05            |              |                  |

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja.



### Teatr świetlny PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Ceny miejsc I-1 zł. II-75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Pasaż-partout biletu wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne. Współpraca ilustracji muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego

DZIŚ WIELKA PREMIERA!  
Natchnione arcydzieło Franka Borzage'a, wytwórni Fox-Films.

## Siódme Przykazanie

Olśniewający pean na cześć wszechwładnej i wszechpotężnej miłości.

W rolach głównych najznakomitsza dziś para artystów filmowych

JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL



## TEATR I SZTUKA

### TEATR MIEJSKI. MOTKE ZŁODZIEJ.

Dziś i jutro o godzinie 8.30 wieczorem po scenach popularnych „Motke Złodziej”.

### TEATR REWJI W PARKU STASZICA. „LATO IDZIE”.

Dziś i codziennie o godzinie 9 wieczorem „Lato idzie”.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74, od 10 rano do 7 wieczorem, potem przy wejściu do parku.

### TEATR POPULARNY. Ogrodnia Nr. 18.

Dziś, wtorek o godzinie 8 (ósmej) dla Związku Robotniczych i dni następne kapitalna komedia społeczna Gayaulta i Berra „Książę, szofer i kusharka”.

### WESELE ŁALKI.

Jutro t. j. w środę o godzinie 4.30 popoł. dla naszych miłośników piękna bajka w 3-ach aktach ze śpiewami i tańcami „Wesele Łalki”.

Bilety do nabycia w kasie teatru — osoba do rosta może wprowadzić jedno dziecko do lat siedmiu bezpłatnie.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś we wtorek 27-go świetna komedia Verneuil'a „Egzotyczna Kuzynka”. Bilety w kasie Teatru Kameralnego od 11 rano do 2 pop. i od 5 pop.

### WYSTĘP KAZIMIERZA JUNOSZY STĘPOWSKIEGO.

We środę 28-go o godzinie 8.45 w Teatrze Kameralnym jeden tylko raz wystąpi świetny artysta Kazimierz Junosz Stępowski w doskonałej pełnej humoru komedii Verneuil'a „System Azaisa”.

Znakomity artysta wystąpi w otoczeniu zespołu teatru Nowego w Poznaniu. Komedję reżyserował dyr. Rudkowski.

Bilety w kasie Teatru Kameralnego od 11 rano do 2 pop. i od 5 pop.

### SPLENDID

#### KOBIETA KTÓREJ SIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI

Pierwsze kino-dźwiękowe „Splendid” wnoszą w oświecenie, który stanowi sensację podnieconą do parokrotnej potęgi. Film ten niewątpliwie wywoła dyskusję, jakiego rodzaju talkies demonstrowane na aparatach dźwiękowych są bardziej pożądane na ekranach polskich. Film zaopatrzony w ilustrację muzyczną mechaniczną, czy też film poparty taką muzyką, ściśle do obrazu dostosowaną z ustawką mówioną i śpiewaną. „Kobieta, której się nie zapomni”, jest stuprocentowym filmem dźwiękowym, mówionym i śpiewanym, jest przytem filmem europejskim, przewyższającym amerykańskie „talkies” tego typu. Główna bohaterka Lil Dagover mówi pięknie po francusku, Petrowicz śpiewa piękną piosenkę. Ilustracja muzyczna w tym filmie, jest uymownym przykładem czym jest muzyka dla kina, jakie olbrzymie znaczenie wywiera na widzach.

### JUTRZEJSZY KONCERT PAWEŁ KOCHAŃSKIEGO.

Jutro oczekuje muzykalną Łódź niełada uroczystości, albowiem przyjeżdża jeden z najznakomitszych skrzypków społecznych, jakim jest bezspornie Paweł Kochański. Znakomity ten artysta cieszący się wszechświatową sławą, przygotował dla Łodzi niezmiernie bogaty i interesujący program, złożony z pereł literatury skrzypcowej. Jak zaznaczyliśmy, koncert, który wywołał w mieście naszym ogromne zainteresowanie, odbędzie się w sali Filharmonii w środę, dnia 28-go b. m. o godz. 8.45 wieczorem. Akompanjować artystę będzie Piotr Luboshutz.

## HASŁO SPORTOWE

# Święto W. F. i P. W. w Łęczycy

## Rozwój idei P. W. na prowincji

Dnia 25 b. m. w Łęczycy odbyło się niezwykle uroczyste święto P. W., które wykazało rozwój ideologii przysposobienia wojskowego na terenie wiejskim oraz szczerze i głębokie zainteresowanie się ludności powiatu Łęczyckiego pracą przysposobienia, kierowaną przez p. starostę Ostaszewskiego, z wielką dbałością o rozwój idei P. W.

Święto P. W. zgromadziło w Łęczycy około 1,000 członków umundurowanych i uzbrojonych a dzielna postawa i zaprawa fizyczna budziły radość licznych widzów, których dostarczyła nie tylko Łęczycza, ale i cały powiat. Święto odbyło się w następującym porządku. O godz. 10-ej odprawiona została na błoniach msza polowa, którą celebrował ks. kapelan Karbowski. Po mszy — defilada, która wzbudziła żywy entuzjazm widzów.

Po defiladzie wszyscy członkowie P. W. otrzymali smaczny obiad w koszarach, który był przygotowany na 1,000 osób i sprawnie rozdzielony przez organizatorów uroczystości.

W godz. po południowych odbyły się zawody sportowe, między in.: pięciobój pokazowe ćwiczenia z bronią, efektowne popisy oddziału konnego, które wywołały ogólny zachwyt, bieg 10-cio kilometrowy. Po zawodach do uczestników uroczystości przemówił p. starosta Ostaszewski w pięknych i gorących słowach zachęcając do dalszej pracy nad rozwojem przysposobienia wojskowego.

Po przemówieniu p. starosty, zabrał głos p. burmistrz Dadacki, a potem rozdano zwycięzcom wysokowartościowe nagrody.

Rozwój P. W. na prowincji postępuje więc stale naprzód. Przy sposobności zaznaczyć należy, iż gmina wiejska Leśmierz w łęczyckim sama zbudowała staraniem gminy i jej mieszkańców ośrodek wychowania fizycznego z strzelnicą małokalibrową i innymi nowoczesnymi urządzeniami. Poświęcenie ośrodka odbyło się 18 b. m. (r).

## Obozy letnie dla instruktorów piłkarskich Zgłoszenia do 1 czerwca

Na konferencji, która odbyła się z udziałem przedstawicieli: PUWF p. kpt. Dębowski, PZPN gen. Bończy - Uzdowski i mjr. Jachecia, Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego mjr. Lewina, Komendanta Ośrodka W. F. kpt. Szemplińskiego, wykładów kursu dla kierowników sekcji piłkarskich pp. inż. J. Grabowskiego i dr. Szweczykowskiego oraz przedstawicieli WOZPN pp. prezesa Ruseckiego, Posnera i Weyhera zapadła jednomyślna uchwała urządzenia w lecie b. r. 2 obozów 3 — względnie 4 - tygodniowych dla instruktorów piłkarskich. Obozy te odbędą się na wsi w terminach od 1 lipca i 1 sierpnia br. przyczem za ledwie drobna opłata będzie ściągana od uczestników za cały czas pobytu w obozie.

WOZPN, zajmujący się organizacją rzeczonych obozów, rozesłał do wszystkich klubów piłkarskich w całej Polsce ankietę, która do dnia 1 czerwca musi być zwrócona pod adresem Związku (ul. Nowowiejska 2). W dniu tym zostają bowiem zamknięte zapisy dla uczestników, których liczba rzecz jasna musi być ściśle ograniczona. Ponieważ przy organizacji ostatniego kursu dla kierowników sekcji piłkarskich szereg kandydatów nie mógł być przy-

jęty z powodu zbyt późnych zgłoszeń, kluby, pragnące uniknąć tej ewentualności, powinny do tego terminu zgłosić swych kandydatów.

W interesie wszystkich klubów leży liczne obsadzenie powyższych obozów, które dadzą ich członkom wiadomości, niezbędne dla instruktorów piłkarskich, pozwalając im ponadto spędzić miesiąc czasu na wsi w zdrowej okolicy.

## Jubileusz Hakoahu

W nadchodzącą sobotę rozpoczynają się w Łodzi uroczystości jubileuszowe Hakoahu łódzkiego, które potrwać do wtorku włącznie. Hakoah organizuje cały szereg imprez sportowych, turnieje piłkarskie i t. d. Między innymi zjadą do Łodzi na jubileusz Hakoahu Makkabi krakowska oraz Warta częstochowska.

## Karasiak

### otrzymał wykreślenie

Jak się dowiadujemy obrońca Kl. Turystów Karasiak zażądał zwolnienia od swego klubu. Ponieważ kierownictwo sekcji piłki nożnej fioletowych nie chciało się zgodzić na wydanie mu zwolnienia, przeto Karasiak zadowolili się wykreśleniem i zmuszony będzie odpoczywać kilkanaście miesięcy.

## Echa meczu ŁTSG — Wisła

Drużyna łódzka ŁTSG odniosła jak wiadomo ubiegłej niedzieli w spotkaniu z Wisłą krakowską bardzo zaszczytny rezultat. Charakterystyczne przytem, że ŁTSG wystąpiło bez swojej linii pomocy Wunsche-go, Pogodzińskiego i Wyppycha, których zastępowali gracze z drugiej drużyny Wolfhangiel, Triebel i Triebe. Warto również zaznaczyć, że onegdajszy środkowy pomocnik ŁTSG Triebel grał przed niedawnym czasem w spotkaniu z Turystami w bramce.

## Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzący czwartek gra w Łodzi ŁKS z Polonią warszawską. Mecz ten miał się odbyć w dniu 1 czerwca w Warszawie, lecz wskutek jubileuszu Polonii zgodzono się rozegrać spotkanie w czwartkowy dzień świąteczny w Łodzi. W tym dniu gra jeszcze Warszawianka z Czarnymi. Natomiast w nadchodzącą niedzielę gra Warta z Garbarnią w Poznaniu, Ruch z Pogonią na Śląsku i Czarni z Lezią we Lwowie.

## Bank Rzemieślników Łódzkich w Łodzi

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa”)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

1003

## Kącik prawniczy

### JÓZEF LITWIN

## Wiadomości z dziedziny prawa administracyjno-karnego

### PRZEKROCZENIA SANITARNE.

Władza administracyjna winna wyznaczyć interesowanym odpowiedni termin, niezbędny do wykonania robót, gdy wydaje zarządzenia w związku ze stwierdzoną koniecznością zaopatrzenia posesyj w pewne nowe urządzenia lub naprawy urządzeń (okólnik Min. Spr. Wewn. z 21, 2, 1929 r. Nr. 47 (AP 9536/1)).

### PRAWO ŁASKI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Władza administracyjna zwraca uwagę na okoliczność, czy skazany nie wniosł prośby jedynie w celu odroczenia wykonania kary (gra na zwłokę) i ustala, czy zachodzą ważne i wyjątkowe powody, w szczególności doniosły sposób przemawiający za ulaskawieniem, poczem przesyła akta sprawy wraz ze swym wnioskiem przychylnym, ewentualnie sam wniosek (nieprzychylny) do ministerstwa. Ministerstwo Spr. Wewn. pozostawia prośbę bez biegu, o ile uzna, że prośba, nie zasługuje na uwzględnienie, lub też przedkłada Prezydentowi ze swą opinią przychylną. Jeżeli Prezydent zażądał akt mimo odmownej re-

zolucji Ministerstwa — spowodować to musi sam zabiegający o łaskę, zwracając się bezpośrednio do Kancelarii Cywilnej Prezydenta — Ministerstwo przedkłada — akta (okólnik Min. Spr. Wewn. Nr. 3 z 13, 1, 1930) Ministerstwo stoi na stanowisku, że prawo łaski jest konstytucyjnie zawarowane jedynie Prezydentowi, samo więc kary darować lub łagodzić, jak to się działo na mocy okólnika z 12, 5, 1920, nie będzie. GRANICA WYMIARU KARY ZA POSPOLITSZE W ŁODZI PRZEKROCZENIA. KARANE PRZEZ WŁADZE ADMINISTRACYJNE.

Za naruszenie niektórych przepisów rozp. Prezydenta z 13, 8, 1926 o CUDZOZIEMCACH i rozporządzeń wykonawczych doń, grzywna do 3,000 zł. lub areszt do 6 tygodni albo obie kary łącznie.

Za posiadanie BRONI WOJSKOWEJ bez zezwolenia, grzywna do 5,000 zł. lub areszt do 1 roku.

Za posiadanie BRONI MYŚLIWSKIEJ LUB KRÓTKIEJ PALNEJ bez zezwolenia, grzywna do 3,000 zł. lub areszt do 3 mies.

Za niezgłoszenie BUDOWLI DO UBEZ-

PIECZENIA w Powsz. Zakł. Ubezp. Wzaj. grzywna do 100 zł.

Za NIEZGŁOSZENIE SIĘ DO REJESTRACJI WOJSK, POBORU, grzywna do 500 zł. lub areszt do 6 tyg. albo obie kary łącznie.

Za NIESTAWIENIE SIĘ NA WEZWANIE władz admin. w sprawach wojskowych, grzywna do 150 zł. lub areszt do 14 dni albo obie kary łącznie.

Za naruszenie PRZEPISÓW PORZĄDKOWYCH DROGOWYCH, grzywna do 1,000 zł. lub areszt do 6 tygodni, albo obie kary łącznie.

Za PRZEKROCZENIE ANTYSANITARNE (utrzymanie studni, porządku i czystości na ulicach i placach i in.) według szeregu rozporządzeń nadzw. nac. komisarza dla spraw walki z epidemiami z lat 1920-1923, grzywna do 600 zł. lub areszt do 3 miesięcy albo obie kary łącznie.

Za uchylenie się od SZCZEPIENIA OSPY, grzywna do 200 zł. lub areszt do 14 dni.

Za PRZEKROCZENIA ANTYSANITARNE według ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z r. 1919 i rozporządzeń: o zakładach fryzjerskich z r. 1922, hotelach i pensjonatach z r. 1922 i in. grzywna do 1,000 zł. lub areszt do 3 mies. albo obie kary łącznie.

Za przekroczenie USTAWY ANTALKOHOLOWEJ, grzywna do 200 zł. lub areszt do 1 mies. albo obie kary jednocześnie.

Za przekroczenie przepisów PRAWA PRZEMYSŁOWEGO upomnienie lub grzywna do 1,000 zł. albo areszt do 14 dni (uczniowie — upomnienie lub grzywna do 100 zł.) z zasady należy nakładać grzywny.

Z przekroczenia niektórych przepisów USTAWY O LICHWIE WOJENNEJ grzywna do 10,000 zł. albo areszt do 3 mies. lub obie kary łącznie.

Za przekroczenie przepisów O GODZINACH HANDLU grzywna do 2,000 zł. lub areszt do 6 tyg. albo obie kary łącznie.

Za przekroczenie przepisów O ZABEZPIECZENIU PODAŻY przedmiotów powszechnego użytku, grzywna do 3,000 zł. lub areszt do 6 tygodni.

Za niewyjednianie ZEZWOLEŃ NA BUDOWĘ lub niezastosowanie się do przepisów PRAWA BUDOWLANEGO, grzywna do 500 zł. lub areszt do 2 tygodni.

Za dopuszczenie budynków do STANU, ZAGRAŻAJĄCEGO BEZPIECZ., ZDROWIU LUB SZPECĄCEGO ULICĘ grzywna do 500 zł. lub areszt do 2 tygodni.

Za niektóre inne uchybienia budowlane po INTERWENCJI WŁADZY BUDOWLANEJ, grzywna do 1,000 zł. lub areszt do 6 tygodni.

W wykazie tym opuszczono przepisy karzące z dziedziny administracji socjalnej (ubezpieczenia społeczne, zatrudnianie inwalidów, zatargi zbiorowe z dozorcami domowymi), statystycznej, miar, urzędów rozjemczych dla spraw najmu, obow. szkolnego, które podane będą oddzielnie.



## Na drodze do przeobrażeń

Radjofonja kształtuje w pewien swój sposób zbiorową duszę ludzką. Wywiera przemożny wpływ bardzo dodatni najzupełniej analogiczny do tego, jaki wywiera sport, sztuka, literatura. Urabia na nową modłę duszę radjosluchacza.

Radjosluchacz staje się tolerancyjnym w sprawach natury politycznej. Radjo na całym świecie musi być apolityczne. Wszystkie odczyty z dziedziny historii, ekonomii, oraz polityki podawane są w formie niesłychanie obiektywnej, by nikogo nie urazić. Dzięki temu z radjosluchaczem można spokojnie dyskutować w najzawilszych i najbardziej dramatycznych sprawach natury politycznej. Radjo krzewi obiektywizm we wszystkich kierunkach.

Radjosluchacz rozszerza horyzont myśli, uczuć, poglądów, umiowań. Człowiek, mieszkający w zapadłym kącie zadawała się ploteczkami. Mieszkaniec miasta żyje kroniką brukową. Sluchacz radja sięga dalej i szerzej. Wie, co się dzieje na całym świecie, jest uczestnikiem wielkich wydarzeń. Wyprawa Nobiego, lot transatlantyki, zawody olimpijskie i t. p. wydarzenia śledzone są przez cały świat kulturalny, podawane we wszystkich językach przez wszystkie stacje, by za spokojnie ciekawość, której dawniej bez radja w tym stopniu nie było i być nie mogło. Sluchacz radja budzi się rano z zaciekawieniem, co dzieje się na szerokim świecie, czeka na wyniki raidu lotniczego w Bułgarii, wie o ostatnim trzęsieniu ziemi i cieszy się myślą o dzisiejszej transmisji z Londynu lub pragnąłby usłyszeć chór 40.000 śpiewaków, przybyłych do Wiednia. Te możliwości, jakie stworzyło radjo, tak zbliżyły ludzi do siebie, dają tyle nowych różnorodnych emocji, że wobec nich błędnie największy nawet skandal rodzimego miasteczka. Powoli radjosluchacz z mieszkańca drobnego miasteczka przedzierzgał się w europejczyka, w człowieka poważnego, koncentrującego swą uwagę na sprawy ogólnej natury na zdarzenia i rzeczy wielkiej wagi.

## Rozmaitości radjowe

TELEFON ISKROWY MIĘDZY ANGLIĄ A AUSTRALIĄ.

Dnia 30-go kwietnia nastąpiło uroczyste otwarcie stałej komunikacji radio-telefonicznej między Anglią a Australią, odległą od niej o 20 tysięcy kilometrów. Premier angielski Mac Donald, nie opuszczając swego gabinetu przy Downingstreet prze prowadził piętnastominutową rozmowę z australijskim premierem Scullinem, przyczem głos dobiegał tak czysto, że obydwa premierzy odnosili wrażenie, że rozmawiają ze sobą w jednym i tym samym pokoju.

MIĘDZYNARODOWY INSTYTUT TELEWIZYJNY W BRUKSELLI.

W celu zogniskowania i ułatwienia wymiany wszystkich wynalazków i doświadczeń, dotyczących telewizji, powstał ostatnio w stolicy Belgii, Brukseli, specjalny instytut pod nazwą „Institut International de Television” — 87, Chaussée de Terwueren, Bruxelles.

TELEWIZJA W BARWACH NATURALNYCH.

Jak donosi prasa niemiecka, inżynierowi berlińskiemu Ahronheimowi powiodło się wynaleźć przyrząd, umożliwiający odbiór obrazów telewizyjnych w kolorach naturalnych — na szybie matowej, albo na płótnie.

RADJO W KOPALNI WĘGLA.

Zarząd pewnej angielskiej kopalni węgla w Lancashire przeprowadził na głębokości 120 metrów pod ziemią instalację radio-odbiorczą, które nadaje koncerty z Glasgow. Zaznaczyć należy, że wydajność pracy nie tylko na tem nie ucierpiała, lecz wzrosła o 10% w stosunku do wydajności przeciętnej.

NOWY SYGNAŁ RADJOWY W SOWIETACH.

Radjostacje sowieckie wprowadziły od niedawna nowy sygnał, składający się z trzech części, w których głos syreny fabrycznej przechodzi w echo stukotu maszyn fabrycznych i kończy się dźwiękami „Międzynarodówki”.

MUZEUW RADJOFONICZNE.

Brzmi to, jak paradoks — młoda, pulsująca twórczym życiem radjofonia — i muzeum. Amerykanin jednak są innego zdania i projektują budowę wielkiego międzynarodowego „Muzeum Radjofonii”, w mieście dotychczas jeszcze nieustalone.

Radjo wyrabia w słuchacza samodzielność i uczy cierpliwości. Wszak codziennie jesteśmy świadkami zniecierpliwienia i narzekania na wszystko: na złą telefonistkę, na wolno jadący tramwaj, na policjanta, kierującego ruchem ulicznym. Wszystko nas drażni, denerwuje, bo nie znamy trudu i wysiłku tych, na których się gniewamy. Otrzymawszy najlepszy radjoparat, kiedy w najciekawszym momencie stracimy stację, gdy przez nieuwagę przesuniemy zanażdo kondensatorem i wpadnie nam niepożądana audycja, gdy za nasze zdenerwowanie zapłacimy spalonymi lampami, wtedy radjo nas uczy cenić wiele cech, straconych w ostatnim stuleciu nerwozy i gorączki. Wytrwałość, spokój, wyrozumiałość dla kaprysów przyrody, opanowanie siebie, cierpliwość — oto cenne zalety, które amator nabywa i odradza w sobie kształtując swój charakter, niezawśnie dostatecznie wyrobiony przez wychowanie.

Człowiek wsiadający do samochodu, tubiący podróże kolejami, korzystający z różnych dogodności technicznych bez własnego współudziału — staje bezradny w chwili, gdy wskutek jakiegoś defektu wszystko to zawodzi. Jakże odmiennym typem jest szofer-amator od zwykłego pasażera taksówki. Boryka się za każdym razem w chwili niepowodzenia z techniką i przyrodą, umie znaleźć wyjście w każdej sytuacji. Tak samo amator radja daje się wciągnąć powoli w różne tajemki fizyki i mechaniki, uczy się zaradności, nabiera wprawy w poslu-

giwaniu się narzędziami i środkami technicznymi. Aż pewnego dnia konstatuje, że może się podjąć wielu trudnych czynności, że z pomocą swych narzędzi może wiele drobniaków sam naprawić, co daje mu nowe uczucie zadowolenia i dumy niezaznanej dotychczas.

Radjo z natury rzeczy musi głosić i głosi idee pokoju powszechnego, urabia umysły w kierunku pacyfistycznym, zacierając różnice klasowe, i niweluje nienawiści narodowościowe. Ten cud dokonywa się przez wzajemną wymianę programów, przez stosowanie wieczorów poświęconych twórczości narodowej przez wszystkie stacje obce i swoje naraz. Szeregi ogół radjosluchaczy poznaje w ten sposób najcenniejsze twory ducha ludzkiego różnych ras i narodowości, porównywa je z twórami własnymi, urabia, przekształca, asymiluje, naśladuje. Obok uczuć patriotycznych, które radjo umie rozwijać budzi się uznanie i szacunek dla obcych, znajduje się wspólny nerw szlachetnych uczuć, który w normalnym toku życia więcej może zdziałać, niż konferencje pokojowe dyplomatów.

Urabiając psychikę jednostek w kierunku podniesienia jej wartości moralnej i sprawności społecznej, radjo, niweluje tarcia, łagodzi nieporozumienia i przez swą tolerancję toruje drogę do pokojowego wzrostu ekonomicznej i moralnej potęgi narodów, posilkujących się tym środkiem krzewienia kultury i sztuki.

Sr.

## Miasto przeszkadza słuchać audycji

Znane są ogólnie dobre warunki odbioru radjowego na wsi, w porównaniu z miastami. Inaczej mówiąc na wsi przez radjo, o ile tylko niema w tym czasie burzy, choćby nawet bardzo dalekiej — słyszą zwykłe dobrze, a począwszy od października — w ciągu całej zimy — bardzo dobrze, gdy tymczasem w miastach a nawet w małych miasteczkach, rzadko kiedy radjosluchacz ma możność słuchania radja bez tr. zw. przeszkód w postaci szumów, trzasków i innych bardzo dobrze znanych i nienawidzonych przez radjosluchaczy odgłosów. Wszystkie niemal tego rodzaju przeszkody wytwarzane są przez różne przedsiębiorstwa, warsztaty i fabryki, posługujące się wszelkimi maszynami elektrycznymi. Prąd elektryczny w maszynach tych wytwarza iskry, które są przyczyną owych trzasków w aparatach, uniemożliwiających słuchanie najciekawszego nieraz odczytu lub koncertu radjowego.

Najmniej cierpią wskutek tych przeszkód radjowych radjosluchacze na wsi,

którym nie zwykle nie przeszkadza w słuchaniu radja, to też zazdroszczą im świetnych warunków odbioru radjowego wszyscy niemal mieszkańcy miast i miasteczek. Znane są wypadki, że w małym prowincjonalnym mieście nikt aparatu radjowego słuchać nie może, bo w czasie najciekawszego programu audycji t. zn. wieczoru, słyszy się przez radjo tylko szum miejscowej złe urządzonej elektrowni.

Zagranicą radjosluchacze walczą zwycięsko o prawo wolnego i niczem nie zamąconego słuchania radja; w Ameryce wydano jakoby nawet specjalną ustawę nakładającą grzywny za posługiwanie się w pewnych niedozwolonych godzinach aparatem elektrycznym wytwarzającym trzaski w radjoodbiornikach.

U nas w Polsce władze nasze, tak bardzo popierające rozwój radja w całym kraju, również co rychlej na tę bolączkę radjosluchaczy zwrócić powinny uwagę, wy dając rozporządzenie ujmujące w pewne karby mącieli spokoju radjowego.

## Instalacja radjowa na nóżce pięknej pani

Niewiadomo czy pogoń za oryginalnością, czy naprawdę tak wielkie zamyślanie do radja skłoniło jedną z wiedeńskich słuchaczek do zainstalowania sobie odbiornika „powyżej kolana. W 29 zeszytce „Radjowelt” mogliśmy po-

dziwiać nie tylko pomyslową konstrukcję, lecz i pięknie zbudowaną nóżkę, która i bez detektora jest godną podziwu. Ten bardzo pomyslowy sposób propagowania radja, napotka niewątpliwie na głosy protestu zawodowych moralistów.

## Radjo w walizce podróżnej

W Łodzi i okolicy rozpowszechniły się obecnie odbiorniki, umieszczone w walizkach małych rozmiarów. Odbiorniki takie bez anteny i uziemienia w każdej chwili mogą być użyte do słuchania nie tylko na wycieczkach, ale nawet w podróży.

Coraz częściej widzi się pasażerów w pociągach podmiejskich korzystających z audycji radjowych, które są właśnie najciekawsze w godzinach wieczornych, gdy urzędnicy wracają do domów.



z dnia 28 maja 1930 roku.

STALE AUDYCJE: Sygnał czasu 11,58, 19,58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13,10 komunikat meteorologiczny.

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŁÓDŹ: 12,30 — 13,30 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil Łódź, ul. Piotrkowska 160. 13,30 — 18,15 — Przerwa. 16,15 — Transmisja z Wilna. „Wśród leśnych duchów” — baśń angielska, radjofonizacja H. Hochendlingerówny. 16,45 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). 17,15 — „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o mowi prof. Henryk Męciński (tr. z Warszawy). 17,45 — Koncert popołudniowy (tr. z Warszawy). 18,45 — Rozmaitości łódzkie i komunikat Izby Handlowej w Łodzi. 19,23 — 19,40 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy). 19,40 — Radjokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski (tr. z Warszawy). 20,05 — Odczyt p. t. „O tańcu polskim z XVII i XVIII w.” z ilustracją muzyczną — wygł. prof. Lucjan Kamiński. 20,30 — Koncert wieczorny. Irena Dubińska (skrz.) i Lucjan Kamiński (fort.). 21,10 — Kwadrans literacki. Wanda Sztekerowa (M. Rutkowska) „Nagadali baby w maglu” (tr. z Warszawy). 21,25 — Dalszy ciąg koncertu. 22,10 — Jan St. Mar „Maj, słowik i fiołki” (wesoly feljton) (tr. z Warszawy). 23,00 — 24,00 — Muzyka taneczna (tr. z Warszawy).

KRAKÓW: 12,05 — 13,10 — Koncert płyt gramof. 15,00 — Kom. gospodarczy z Warszawy. 16,00 — Pieśni majowe z Wieży Marj. 16,15 — Transm. z Wilna: program dla dzieci. 16,45 — 17,15 — Koncert płyt gramof. 17,45 — Koncert z Warszawy. 19,10 — „Skrzynka” i giełda rolnicza z Warszawy. 19,40 — 19,55 — Kwadrans harcerski. 20,00 — 20,05 — Hejnał z Wieży Marj. 20,05 — Rozmaitości, komunikaty. 20,30 — Konc. wiecz. 22,10 — Feljton z Warszawy.

POZNAŃ: 13,05 — 14,00 — Koncert gramofonowy. 14,00 — 14,15 — Notowania giełdy pieniężnej i zboż-towar. 16,35 — Radjografja (syst. Fultona). 16,55 — 17,15 — Pogad. francuska, wygł. p. O. Neveux. 17,15 — 17,45 — Aud. dla dzieci w wyk. „Wujcia-Czesia”. 17,45 — 18,25 — Aud. bajek japońskich. 18,25 — 18,45 — Utwory kompozytorów polskich. 18,45 — 19,00 — Nadprogram. 19,00 — 19,10 — „Hupściek mowi” red. J. Kozubski. 19,10 — 19,30 — „Silva rerum”. 19,30 — 19,50 — „Zywe Iskry”. 20,30 — 22,00 — Koncert kamer. z Warszawy. 22,15 — 22,25 — „Transmisja serca” (z ok. „Tygodnia Dziecka”). 22,25 — 24,00 — Muz. tan. z kaw. „Wielkopolska”.

KATOWICE: 12,05 — 13,10 — Koncert płyt gramof. 16,00 — Pieśni majowe z Wieży Marj. w Krakowie. 16,15 — Aud. dla dzieci z Wilna. 16,45 — 17,05 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. kom. T. P. 17,05 — 17,15 — Intermezzo muzyczne. 17,45 — Koncert popul. z Warszawy. 18,45 — Rozmait. 19,05 — Codzienny odcinek powieściowy. 19,45 — 19,55 — Komunikaty sportowe. 20,00 — 20,30 — Dr. T. Dobrowolski, dyr. Muzeum w Katowicach: „Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach” (z powodu otwarcia Muzeum). 20,30 — 21,10 — Koncert wieczorny. 22,10 — 22,25 — Feljton z Warszawy. 22,25 — 23,00 — Nadprogram. 23,00 — Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

ZAGRANICZNE.

19,30. Berlin. Max Reinhardt przy mikrofonie.  
19,30. Budapeszt. Transm. z Opery Królewskiej.  
20,00. Berlin. Koncert nowjorskiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. Artura Toscaniniego, Transm. z Filharmonij Berlińskiej.  
21,02. Rzym. Koncert symfoniczny.  
21,15. Bruksela. „Serce i ręka” — operetka Lecocq.  
21,15 — Londyn National. „La Basoche” — opera komiczna Messagera.

Najtańsze źródło!

Jedyny w Łodzi  
warsztat reperacyjny  
firmy  
**Radjo-Splendid**  
Piotrkowska 61  
w podwórzu, tel. 159-02.  
naprawia: słuchawki,  
głośniki,  
akumulatory

Przerabia b. tanim kosztem aparaty 213 na nowoczesne.

Najtańsze źródło!

Magnesow. słuchawek tylko 1 zł.  
Radow. akumulatorów tylko 1 zł.



# HASŁO GOSPODARCZE

## UPADŁOŚCI i NADZORY

### Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W lipcu ub. roku firma „SPÓŁKA AKCYJNA DLA HANDLU i WYROBÓW TOWARÓW WELNIAŃYCH i BAWELNIAŃYCH MAURICY TAUMAN” ul. Juliusza 6/8 w Łodzi wniosła do Sądu Handlowego podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat. Po długich perypetiach sprawa ta ostatecznie skończyła się ogłoszeniem firmy upadłości. Z uwagi na duże rozmiary przedsiębiorstwa oraz ciekawe zmiany, którym ulegało podajemy tutaj w skróceniu najważniejsze jej momenty. Przedsiębiorstwo istnieje od 1924 roku w charakterze spółki akcyjnej, jednakże nie było zbudowane na zdrowych podstawach, skoro budynki i maszyny nabyte przy zakładaniu spółki akcyjnej nie były w dobrym stanie i wymagały znacznych nakładów. Stało się to powodem unieruchomienia płynnych kapitałów, których zresztą w tym czasie stagnacja popytu nie mogła wybrnąć. W bilansie złożonym przez biegłych, a zamkniętym sumą 2.800.000 zł. kapitał zakładowy własny wynosił 230.000 zł., a pożyczony na długi termin 400.000 zł. — Zł. razem tedy 630.000 zł. kapitału zakładowego, gdy wartość murów, placów i maszyn już po potrąceniu amortyzacji 1.300.000 zł. t. j. dwukrotnie przewyższa kapitał zakładowy. Mimo to Sąd udzielił odroczenia wypłat na 3 miesiące.

W listopadzie r. ub. odbyła się ponowna rozprawa, na której rozpatrywano sprawę przedłużenia nadzoru na dalsze trzy miesiące. Przy tej okazji wyszły na jaw rozmaite nieścisłości po stronie petentów. Po dokładnej analizie bilansu, złożonego przez firmę petentkę i przez biegłych okazało się, że nieruchomości przedsiębiorstwa oceniono zbyt nisko, że pozycje dłużników i wierzytelności podano w jednej pozycji równą saldowi obydwu tych rachunków, przez co zacięmniono bilans, wreszcie, że skład towarów oceniono powyżej jego rzeczywistej wartości.

Na tej zasadzie Sąd w składzie następującym: Wiceprezes Kiszczajski, sędziowie handlowi Weigl i Koral, sekretarz dr. Szykgołd odmówił przedłużenia nadzoru. Wyrok ten obejmujący wraz z motywami 10 stron pisma masywnego został wydrukowany jako wzorowy w ostatnim numerze Przeglądu Prawa Handlowego. Sąd oparł się na dwóch przesłankach zasadniczych: 1) skoro firma ręczy za rzetelność danych przy składaniu podania o odroczenie wypłat, a dane te okazały się następnie nieścisłe, to kara za to powinno być odmówienie prośbie o nadzór, 2) plan sanacji nie mógł być wcale wykonany w ciągu pierwszych trzech miesięcy, a samo jego wykonanie świadczyło o tak powolnym postępowaniu spłaty długów, że nie daje gwarancji zaspokojenia wierzytelności bez zawarcia układu pojednawczego, z czym jednak firma nie chciała w terminie wystąpić, ukrywając w ten sposób upadłość, która faktycznie miała miejsce. Zarzut, że przedsiębiorstwo zatrudnia kilkaset robotników motywuje odrzucając, ponieważ przedsiębiorstwo mierzotne nie może być długie użyteczne społeczeństwu. Wychodząc z tych założeń, jak to wyżej mówiliśmy, Sąd odmówił przedłużenia nadzoru. Wyrok ten jest ostateczny i zaskarżeniu nie ulega. Zdaje się, że przesądził on losy firmy „Maurycy Tauman”. Ostatnio bowiem jeden z wierzytelców wystąpił z wnioskiem o ogłoszenie upadłości i w dniu 16 b. m. uzyskał odpowiedni wyrok. Kuratorami masy zostali adwokaci: Krukowski i Opaliński. W kilka dni później firma „Maurycy Tauman” złożyła opozycję przeciwko wyrokowi, motywując się tem, że ułożyła się z wierzytelcami, którzy żądali upadłości. Na ponownej rozprawie jednak pełnomocnik innego wierzytelcy zaprzestował przeciw podniesieniu upadłości i prosił o udzielenie mu czasu na złożenie dowodów, że jest wierzytelcem. Finał tej rozprawy nastąpi na dzisiejszym posiedzeniu.

WŁADYSŁAW ZYLBERSZTAJN właściciel firmy pod tą samą nazwą złożył podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat. Zylbersztajn pracuje w Łodzi od 1902 roku, obecnie zaś jest wyłącznym właścicielem fabryki, znajdującej się przy ul. Narutowicza 83 blisko mieści się przy ul. 6-go Sierpnia 2.

Właściciel firmy jest człowiekiem zamożnym i posiada opinię solidnego kupca. Potrafił też wybrnąć z trudności, jakie stworzyły warunki wojny i stagnacja popytu. Dopiero strata, sięgająca sumy miliona złotych, którą poniósł w ciągu trwania obecnego kryzysu zmusiła go do starań nadzór. Podanie w jego imieniu złożył adwokat Pawłowski.

Bilans jest ułożony bardzo, przejrzysto, gdyż zawiera zarówno pozycje obligi wekslowej oraz oddzielnie poważną wartość nieruchomości, maszyn i urządzeń. Zamknięty jest sumą 1.600.000 zł., zaś bilans samego przedsiębiorstwa sumą 1.430.000 zł. Ten zmniejszony bilans składa się po stronie aktywów wyłącznie z pozycji płynnych i półpłynnych, t. j. takich które jedynie winny i mogą wchodzić w rachubę przy udzielaniu nadzoru, trudno jest bowiem żądać od przedsiębiorstwa, korzystają-

cego z odroczenia wypłat, aby upłyniło swoją kasę przez sprzedaż murów i maszyn. Po stronie pasywów w bilansie firmy „Władysław Zylbersztajn” figuruje 1.275.000. — Zł. krótkoterminowych zobowiązań już po policzeniu 15 proc. tytułem strat na obligi. Suma ta znajduje

więc dostateczne pokrycie w aktywach. Kapitał własny samego przedsiębiorstwa wynosi 150.000 zł. Plan sanacji oparty jest na nadziejach związanych ze spieniężeniem składu i ściągnięciem należności od dłużników przedsiębiorstwa.

## Polsko - rumuńska współpraca gospodarcza

### Udział Rumunji w IX Targach Wschodnich

Na tle toczących się rokowań o nowy traktat handlowy między Polską i Rumunią i zawartych już konwencji tranzytowych, regulujących między nimi komunikację kolejową i lotniczą, które w najbliższym czasie mają wejść w życie, coraz widoczniej pogłębia się do głosu dochodzi w obu krajach świadomość wspólnych interesów gospodarczych i coraz silniej przejawia się dążność do ożywienia wzajemnych stosunków handlowych i pełnego wyzyskania wszystkich, tak korzystnych, walorów ich sąsiedzkiego położenia między Bałtykiem a Morzem Czarnym.

Idąc za tym prądem aktualnych koncepcji handlowych, Targi Wschodnie, które dzięki systematycznym wysiłkom od początku w tym kierunku wyznaczonym, zdołały wyrobić sobie znaczną popularność w Rumunji, wszczęły obecnie wyteżoną akcję celem zainteresowania jej tegoroczną, jubileuszową swą kampanią i pozyskania interesantów rumuńskich do udziału w IX. Targach Wschodnich tak w chara-

cterze wystawców jak i odbiorców.

Akcja ta znalazła żywy oddźwięk w tamtejszych sferach interesowanych. Szczególnie życzliwego poparcia doznała ona ze strony Generalnej Dyrekcji dla handlu w rumuńskim ministerstwie przemysłu i handlu, która pragnąc z całą gotowością przyczynić się do zbliżenia gospodarczego obu krajów, w komunikatach rozesłanych wszystkim izbom przemysłowo-handlowym i rolniczym oraz związkom ich, a nadto w oficjalnym organie miesięcznym Ministerstwa „Correspondenta Economica”, wzywa rumuńskie czynniki gospodarcze do jak najwydatniejszego korzystania z usług Targów Wschodnich we Lwowie i zwraca uwagę ich na konieczność węzłów gospodarczych między obu krajami, tak pożądaną z uwagi na całkowitą zbieżność ich interesów polityczno-handlowych, których uzgodnienie na płaszczyźnie wspólnych celów i dążeń dać musi jaknajpomyślniejsze dla ich życia gospodarczego wyniki.

## Przedstawiciele łódzkiego przemysłu członkami Rady Naczelnej „Lewjatana”

Dnia 23 b. m. odbyło się zwyczajne ogólne zebranie delegatów Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów pod przewodnictwem członka prezydium Centralnego Związku, p. inż. Piotra Markiewicza. Po zatwierdzeniu preliminarza dochodu i wydatków na rok 1930, oraz bilansu i sprawozdania Centr. Związku za rok 1929, wreszcie po przyjęciu protokołu Komisji Rewizyjnej, ogólne zebranie delegatów dokonało wyboru członków Rady na miejsce ustępujących i 5 członków Komisji Rewizyjnej.

Bezpośrednio po skończonym ogólnym zebraniu odbyło się posiedzenie Rady, na którym ukończono radę i zarząd Centr. Związku. Przez aklamację wybrani zostali: na prezesa rady i zarządu — St. ks. Lubomirski, na zastępców prezesa rady — pp. Stefan Laurysiewicz i Tadeusz Popowski, na członków prezydium rady — pp. Alfred Biedermann, Tadeusz Epstein, Zaczek.

Hipolit Gliwiec, Henryk Grohman, Bogusław Herse, Wiktor Hłasko, Jan Jeziorański, Józef Kiedroń, Czesław Klarnier, Wiktor Kutten, Józef Landau, Emil Landsberg, Andrzej ks. Lubomirski, Piotr Markiewicz, Paweł Minkowski, Edward Natanson, Jan Patzer, Maurycy Poznański, Stefan Przanowski, Janusz ks. Radziwiłł, Maciej Rogowski, Andrzej Rotwand, Witold hr. Sągajło, Antoni Schimitzek, Stanisław Surzycki, Marcin Szarski, Zygmunt Toeplitz, Teodor Weinschenck, Antoni Wieniawski, Andrzej Wierzbicki, Feliks Wiślicki, Jan Zagłębiczny i Józef Zychliński.

Do zarządu wybrani zostali na zastępców prezesa zarządu — pp. Stanisław Jan Okolski, Tadeusz Sułowski i Edmund Trepka, na członków zarządu — pp. Józef Berlinerblau, Wacław Fajans, Stefan Korzycki, Antoni Olszewski, Józef Przedpeński, Władysław Szrednicki i Kazimierz Zaczek.

## Pożyczka budowlana

### cieszy się ogromnem zainteresowaniem

Dowiadujemy się, że wobec zainteresowania się premją pożyczką budowlaną zachodzą możliwości zamknięcia subskrypcji na tę pożyczkę w pierwszych dniach jej ogłoszenia. W związku z tem wskazuje się, aby zainteresowani wcześ-

niej nabywali omawianą pożyczkę, gdyż o przydziale obligacji decydować będzie kolejność zgłoszeń.

Należy zaznaczyć, że zamknięta ona będzie przed 16-tym czerwca, r. b. (s)

## Kupujcie Wyroby Krajowe!!!

## Wiadomości gospodarcze

### ZMNIEJSZENIE WYDATKÓW PAŃSTWA W KWIETNIU R. B.

Wydatki Państwa w kwietniu r. b. w porównaniu do wydatków z kwietnia w r. ub. uległy znacznemu zmniejszeniu. Ogółem w kwietniu r. b. wydatki te wyniosły 238.519 tys. zł. wobec — 245.311 tys. zł. w kwietniu 1929 r., a zatem wydatki w kwietniu r. b. zmniejszyły się o 11.797 tys. zł. Wydatki zwyczajne w kwietniu r. b. wyniosły 224.296 tys. zł., a w kwietniu r. ub. — 227.582 tys. zł., wydatki nadzwyczajne zaś — w kwietniu r. b. 9.383 tys. zł., a w kwietniu r. ub. — 17.729 tys. zł. Wydatki na administrację ogółem wyniosły w kwietniu r. b. 232.962 tys. zł., a w kwietniu r. ub. — 241.130 tys. zł., wydatki zaś przedsiębiorstw w kwietniu r. b. wyniosły 557 tys. zł., a w kwietniu r. ub. — 4.181 tys. zł. (Iskra)

### STAŁY WZROST WYWOZU JEDWABIU SZTUCZNEGO.

Wywóz jedwabiu sztucznego z Polski stał się powiększa. W kwietniu 1929 r. osiągnął on wartość 1.061.000 zł. a w kwietniu r. b. — 1.615.000 zł. — W ciągu pierwszego kwartału 1929 roku wyeksportowaliśmy jedwabiu sztucznego na sumę 2.156.000 zł., w ciągu zaś pierwszego kwartału r. b. na sumę 5.281.000 zł., a więc wywóz jedwabiu sztucznego w pierwszym kwartale r. b. w porównaniu do tego samego okresu w r. ub. wzrósł w wartości o 3.125.000 zł. (Iskra)

### POPRAWA KONJUNKTURY NA WYWOZ SKÓR SUROWYCH.

Konjunktura na skóry hydłce w m. kwietniu znacznie się poprawiła. Importerzy niemieccy specjalnie interesowali się lekkimi skórami z jałówek wagi 18 kg. sztuka, które eksportowano w cenie 24 cent. za 1 kg. Mniej korzystnie natomiast przedstawiała się konjunktura zbytu dla skór cielęcych z powodu znacznego spadku cen na te skóry na rynku niemieckim, oraz przewidywań, co do podwyższenia cen na skóry surowe w Stanach Zjednoczonych A. P. Za skóry końskie od 220 cm. wwyż płacono 28—30 zł. za sztukę. (Iskra)

### OŻYWIENIE W EKSPORCIE KSIĄZEK W KWIETNIU R. B.

Ogółem z Polski eksportowano w kwietniu r. b. 570 q. książek, wartości 438.000 zł. — Z Wileńszczyzny wysłano książek polskich i hebrajskich do Łotwy przeszło 900 kg. oraz do Niemiec 700 kg. Dane te wskazują, że ruch w tej dziedzinie eksportu był znacznie ożywiony. (Iskra)

### SYTUACJA W ZAGRANICZNYM HANDLU GWÓZDZIAMI I DRUTEM.

Eksport w kwietniu był bardzo mały. Wywieziono z zrzeszonych fabryk około 101 tonn drutu i gwoździ łącznie. Ceny światowe uległy dalszej niższe, uniemożliwiając współpracę wodnictwo nasze z krajami zachodnimi, jak Belgia i Niemcy. Dlatego też eksport nasz był w tym okresie kierowany wyłącznie do krajów sąsiednich, jak Łotwa — 24 tonn, Rumunia — 6 t., oraz Czechosłowacja — 71 tonn.

### MOŻLIWOŚCI WCZESNIEJSZEGO ZAMKNIĘCIA SUBSKRYPCJI POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, że wobec ogromnego zainteresowania premją pożyczką budowlaną, zachodzą możliwości zamknięcia subskrypcji na tę pożyczkę już w pierwszych dniach jej ogłoszenia. W każdym razie trzeba liczyć się z tem, że zamknięta ona będzie znacznie przed 16 czerwca b. r. i dlatego wskazane jest bezwzględnie subskrybowanie pożyczki, gdyż o przydziale obligacji decydować będzie kolejność zgłoszeń.

## GIEŁDA

Warszawa, 26 maja

### WALUTY.

Funty angielskie 43.30.

### DEWIZY.

Budapeszt 155.85

Ryga 171.70

Holandia 358.73

Łondyn 43.34 1/4

Nowy Jork 8.91

Paryż 34.97 1/2

Praga 26.45 1/4

Szwajcaria 172.55

Stokholm 239.30

Włochy 46.75

Wiedeń 125.80.

Obroty większe, mocniejsza tendencja dla dewizy na N. Jork, słabsza dla dewizy na Sztokholm. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.886. Rubel złoty 4.6. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2.05, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.95. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.82.

### AKCJE.

B. Dyskontowy 116.00; B. Polski 171.50 — 171.00; B. Zachodni 73.00; B. Zw. Sp. Zar. 72.50; Chodorów 142.50 — 144.00; warsz. Tow. fabr. cukru 35.25 — 36.00 — 35.50; Wegiel 40.00; Ostrowiec 58.00; Rudzki 20.00; Starchowice 19.25.



# KINO-TEATR RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Wiecznie roześmiany,  
zabawny, ulubieniec kobiet —

## HARRY LIEDTKE

w wesołej sztuce kinowej

## CZARNE DOMINO

W rolach głównych:

VERA SCHMETERLOW, HANS JUNKERMAN,  
ERNEST VEREBES i HERMAN PICHA.

Następny program:

### Czerwona szabla

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

# KINO-TEATR LUNA

201

Dziś i dni następnych!

Luna pragnie by Łódź się śmiała i daje najweselejszy i najdowcipniejszy program sezonu p. t.

## „Małżonek wbrew woli“

Wytworna, tryskająca raketami humoru, o niebywałych sytuacjach, komedia współczesna. „Człowiek, wytwarzający optymizm” niezrównany komik

MONTY BANKS

oraz jego prześliczna partnerka

LILIAN MANTON

Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyktando Leona Kantora.

Pocz. seansów o godz. 4 pp., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc zniesione. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych!



Dziś i dni następnych!

## Jedyna bomba śmiechu w Łodzi!

90 minut bezustannego śmiechu na widowni...

Reżyserja Ryszarda Eichberga.

## Wróć! wszystko przebaczam...

Szampańska — pikantna komedia salowa w 10 aktach.

W roli głównej: ulubienica świata, pikantna, figlarna, rozkoszna, najzgrabniejsza

DINA GRALLA oraz jej doskonały PARTNER GRUBASEK PUTTY

Śmiech do łez.

Niebywałe momenty pełne pikanterji.

Muzyka M. Lidauera.

Pocz. seansów o 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 groszy.

Na seanse wieczorowe ceny niższe!

Bilety ulgowe ważne!



## DZWIĘKOWY TEATR ŚWIETLYNY CASINO

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny film dźwiękowy p. t.

## SKRZYDLATA FLOTA

Wielki dramat z życia bohaterów

przezwycięży

W rolach głównych: Ramon Novarro ulubieniec kobiet w swej najnowszej triumfalnej kreacji orla przezwycięży

i ANITA PAGE

wiosna i pełna uroku gwiazd Hollywood'u NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy „Metro-Goldwyn Mayer” oraz aktualności filmowe.

UWAGA: Dyrekcja T. S. „Casino” komunikuje P. T. Publiczności, że ceny miejsc utrzymane zostały normalne i żadnym zmianom podlegać nie będą. Bilety ulgowe, passepout i wejścia wolne nieważne do ewolucji.

Początek seansów o godz. 4.40, w sob. i niedz. i święta o godz. 12-ej.

## DZWIĘKOWY KINO MIMOZA TEATR

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

47

Od niedzieli dnia 25 maja, do niedzieli dnia 1 czerwca 1930 r.

Wielki film dźwiękowy!

pod tytułem

## Korsarz Mórz Południowych

W rolach głównych:

Ryszard Barthelmess i Betty Compson.

Ceny miejsc nie podwyższone.

NAD PROGRAM:

Rewelacyjny dodatek dźwiękowy, którego wykonawcy odśpiewają „Ramone”

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30.

Następny program:

???

## Kino Kultury i Oświaty PRZYSZŁOŚĆ

ul. Młynarska 32

345

Dziś premiera!

Wielki podwójny program!

I.

## DZIECI KAPITANA GRANTA

II.

## Komedja ???

Początek w dni powsz. o godz. 5-ej po poł. W sob., niedz. i święta o 1-ej pp. Na pierwszy seans ceny miejsc 30 i 50 gr. Orkiestra dźwiękowa ściśle dostosowana do obrazu.

Znakomita gwiazda „BIPU”

## BETTY BALFOUR

popisywać się będzie w arcy pikantnej komedji omyłek p. t.

## KRÓLOWA WŁOCZĘGÓW

reżyserja słynnego GEZA V. BOLVARY

wkrótce kino „Palace”



## Dziś wspaniała premjera!

Godz. rozpoczęcia przedstawień 6, 8 i 10 w.

Redaktor odpow.: Adam Żuczkiwicz